

monjalne 200
y—bezpłatnia
od 22—25raz
20 proc.; od
t. Ogłoszenia
za każdy raz
ę z góry.
M. HOLESKI.

aficzny.
przedsię
o A. Mat-

CA CINE
da. 25 go
D», czyli
odmętach
ciekawy
y pod dy-
Olgi Pre-
i artyści
H. Czer-
biora u
em wido-
enia dla
e dla Slo-

Mulher
iewiasta»
piękności
ilma Ban-
ęgiejska.
s, czy to
zdycha w
idealnej
k rzadka,
y każde-
na ekra-
eć żywa
paniom
do Pala-
i powin-
ać serca
ey Dick.
o kine-
tychczas
Sceny
brutal-
e umys-
marnos-
t ewent-
ości wek-
podziwia
ki kine-

zwartek
primeiro
alunek»,
a star-
zy krok
Poznania
tek Rio
meksy-
olorowa-
melodje,
szej ope-

go, sztu-
a wyżej
czyt le-
noman.
h mia-
uroczys-
czcz Frei-
zanie, w
rzących,
ę. Podo-
wolenni-
jest, że
oprowa-
zy dwó-
Mozar-
ry, we-
a, 40 ty-
ajlepsza
ska, bo
żaden
pienie-
epowia-
ę wkrót
41-go r.
yki Pół-

proroka
m zam-
przeko-
st praw-
brał so-
ściach
trzym-
y.
życykie-
y o la-
z list i
nsza.

GAZETA POLSKA

WARUNKI PRENUMERATY
ROZCZNIĘ.
W Brazylii 14\$000
W Argentynie 6 pezów
W Ameryce Północnej i Europie 3 dolary
Sprzedaż w kioskach \$500 za numer.
Prenumeraty opłaca się z góry.
Za artykuły podpisane Redakcja nie odpowiada. — Reko-
pisów nie zwraca się, nawet te, które nie są drukowane.
Numer dzisiejszy 12 stron druku.



Adres dla listów i przesyłek pocztowych
GAZETA POLSKA — Caixa Postal B
Curityba — Paraná — Brasil.
Redakcja i Administracja:
Rua Conselheiro Laurindo N. 6
Sekeja administracyjna w São Paulo
J. M. HOLESKI
Rua do Triumpo, 10.—Caixa Postal, 2295

Największy i najstarszy organ Wychodźstwa Polskiego w Ameryce Południowej —
Naczelny Redaktor: **JAN CHOROSNICKI**

Nr. 14 | Kurytyba-São Paulo, 2 Kwietnia 1931 | Rok 40

Biją dzwony...

Biją dzwony wielkanocne...
Co rok szersze kręgi przestwo-
rza grają pieśnią zmartwychwsta-
nia w uroczysty dzień Wielka-
nocy.
Głos ich gromadzi
coraz większe tłumy wier-
nych w Świątyniach Pańskich.
Niema zakątku ziemi, by głos
ich nie przenikał do serc chrześ-
cijańskiej rzeszy, czy to w sta-
rej Europie, czy w przepaści-
stych puszczech dzungli afrykań-
skiej, czy w ludziej Azji lub na
koralowych wielowyspach, śnią-
cych swój sen, pełen słońca, krzy-
ku mew i poszumu Oceanu Spo-
kojnego.
A w Ziemi, Św Krzyża w przed-
cudnej Brazylii osadnicy z da-
lekiej Polski łączą w jedną har-
monję swe pieńia, z głosami na-
szych braci, potomkami narodu,
którego półokrągłe korabie, mo-
krych stonemi wód ścieżkami,
pod wodzą witezia Cabrala,
pierwszy raz do naszych szma-
ragdowych brzegów przybliżył.
Lecz dla nas, synów dalekie-
go kraju, który się rozsiadł sze-
roko od Karpat do siniego Bał-
tyku, na polach szumiących la-
nami pszenicy i żyta, kędy nad
białymi lub różanymi polami koni-
czyny, dzwięczy zbożny brzęk
pracowitych pszczoł, dla nas
chwałebny dzień Zmartwychwsta-
nia jest podwójnym świętem. Jak
bramy piekielne nie przewycię-
żył Chrystusa Ukrzyżowanego,
tak i złość narodów kacerskich
i szczytających, nie zdołała zwy-
ciężyć poćwiartowanej Ojczyzny
Polski.
Syn Boży trzeciego dnia zmar-
twychwstał, a później wstąpił do
niebios i zasiadł na majestacie, a
Matka nasza po wiekowej nie-
woli, po sto kilkadziesiąt lat
trwającym letargu, skruszyła pę-
ta i oczekuje od nas jej dzieci,
by ich wytrzymała, pracą i
wysiłkiem, zajęła miejsce na
majestacie i zasiadła między in-
nymi bratnimi narodami u okrą-
głego stołu Artusa, gdzie niema
państw małych, kłótni i bez-
radnych, ale zasiadają potęgi
— mocarstwa, jako równe mię-
dzy równymi.
A czyż kolonia polska w Bra-
zylji nie była długo pogrążona
w śnie egoistycznego lenistwa?
Lecz wiatr z za morza, wiatr
silny i zdrowy powiał od kręte-
go biegu Wisły, spokojnego Bu-
gu i żynnych brzegów Sanu.
Dniestru i błękitnolicej Wilji.
I wstają ze snu nieznanne moce.
kurcza się, dgnąc przed zbrojną
pracą ramiona, które przetrze-
biwszy puszcze srogie nad Go-
plem od pół wieku biją teraz
bez przerwy, w zieloną ścianę,
tajemniczego boru.
Raduje się Bracia!
Wesoły nam dziś dzień nastał!
Rozszerzyły się serca nasze,
podniosły duchy w górę, stęży-
ły mięśnie.

Spieszą osadniki z nad zale-
wu jezior Mirim i Patos, z nie-
dawno wytrzebionych erechiń-
skich lasów, z gór i dolin, z
miast i osad, z zielonego zmro-
ku puszcz pamiętających dzień
Narodzenia i Zmartwychwstania.
I z bujnego São Paulo, w setki
drapaczów nieba strojnego, zdo-
bnego w tysiączne pióropusze
dymu, w tysiące czerwonych fa-
brycznych kominów. Z żynnych
brzegów Iguassú, Rio Negro i
Parany, pomarszczonej srebrne-
mi falami, rozrukanych wełmów.
I ci co otoczeni, wrogiem, mą-
drem a zaborczem plemieniem
w S-ta Catharinie, zwycięski
życot wiodą. Wszystka ta rze-
sza do Kurytyby Matki ciągnie.
I nie lask prosić, lub skarżyć
się niby bezradne dziecię, ale
radzić nad swym losem, stanąć
na nogach, nie być ciężarem ni
Matce Polsce ni Brazylii gościn-
nej, również zmartwychwstałej
z niedoli i ucisku w chwalebny
dzień Rewolucji.
Niech Sejmik 11-go i 12-go
kwietnia, zapisze się złotemi
głoskami w historii naszego wy-
chodźstwa. Pomnąc na chwalebny
dzień zwyciężenia śmierci przez
Pana naszego Chrystusa Zbawie-
ciela, złożymy na ołtarzu wspól-
nej miłości, urazy, żale i krzy-
wdy!
Niech serce nasze zapali się
świętym ogniem miłości! Miłuj-
my nawet nieprzyjaciół naszych.
Stwórzmy siłę jednolitą, źródło
ożywcze, z którego pic będą sy-
nowie nasi i prawnukowie sy-
now naszych! Pamiętajmy, że
wszyscy jesteście synami jednej
ziemi. Przeto mądrze i rozważnie
postanówmy o naszej przyszło-
ści, bo pamiętajmy, że łatwiej
jest burzyć niż budować, że
trudniej umilować wszystkich
braci, niż zwalczać się wzajem-
nie, często bez powodu. Nie wol-
no nam usuwać nikogo od
współpracy, gdyż będąc chrześ-
cijańskim narodem, musimy
wstępować w ślady Nauczyciela,
który potrafił przebaczyć swym
oprawcom, a który powiedział,
że największe i najpierwsze
przykazanie jest: **WZAJEMNA
MIŁOŚĆ.**
I jeżeli zastosujemy się do
Jego najświętszej nauki, znikną
przeciwności, usuną się przeszk-
ody, potrafiemy wzajemnie prze-
baczyć sobie błędy, a ambicje
nie będą nam przeszkadzać. Tak
więc Sejmik nasz owocny będzie,
i nie zaćmi go cień Sicińskiego.
W tej błogiej nadziei, Redakcja,
z okazji Świąt Wielkanocnych,
składa Wam Drodzy Czytelnicy
życzenia «Wesołego Aleluja»,
zdrowia, zgody i owocnej pracy
a przede wszystkim Miłości i
Roztropności, byście przy pomo-
cy braci innych nawet przeko-
nań potrafili doprowadzić do
błogiego skutku szlachetne za-
miary.

„Zaczarowane Koło“.

Wszyscy wiedzą napewno o
tem znakomitem dziele scenicz-
nym, które wkrótce ujrzemy na
scenie, ale mało z nas widziało
tę baśń dramatyczną na scenie.
Nie wiem, jak sobie reżyserja
poradzi z trudnościami insceni-
zacji. W «Dziadach» widzieli-
śmy arcydzieło poezji, przystęp-
ne dla wybranych umysłów. «Za-
czarowane Koło» jest porywają-
ce, piękne a zrozumiałe i w do-
datku bardzo zajmujące. Wy-
braćcie sobie, moi Państwo, dja-
bla Kusęgo we fraczku i poń-
czoszkach, wchodzącego w kon-
szachty z Imć panem Borutą,
choć szatanem, ale szlachci-
cem polskim, pełnym animuszu
i kawalerskiej fantazji, a gar-
dzącym karmazynem, który nie
umie uszanować «Verbum Nobi-
le». Ale gdy ten brat szlachci-
ce dotrzymuje słowa, danego nawet
djabłu, uważa go wtedy za god-
nego pana i brata i uchyla przed
nim konfederatki. Są tam cudo-
wne sceny pełne romantyzmu,
prześliczne triolecki, madryga-
ły. Ale dzieci niegrzeczne, a na-
wet grzeczne nie powinny być
na tem przedstawieniu. Najpierw,
dziecko o godzinie 8-iej w nocy
powinno spać, a potem, wielce
to nieprzyzwoita rzecz, gdy lu-
ba dziecina pocnie kwilić w
czasie, gdy artyści zrywają so-
bie nerwy, by nie tylko zabawić,
ale i pouczyć publiczność. Tak-
że nie jest pięknie, gdy taki
aniołek wchyla się głową nadół
z łoża i fikając nóżkami, kopie
sąsiadów po zębach. Taki niebo-
raczek mógłby wylecieć i roz-
bić na parterze spokojnemu wi-
dzowi głowę, albo co gorzej, ze-
psuć kapelusik szanownej ma-
mie dobrodziejce. Zresztą jest
tam taka scena z dwóch dja-
błów jeździ na skrzydłach wia-
traku, mogłoby się kochanie je-
dne przestraszyć. Zresztą, poco
takie niewiniątko ma widzieć
djabła? Będzie dość czasu gdy
wyrośnie, a ożeni się. Wtedy bę-
dzie miał w domu niejedną kro-
tochwilę. Myślę także, że rzezcą
bardzo naganna jest upijać się
w czasie przedstawienia. Czął-
ek pijany ma szeroką naturę, musi
wyładować swą sło-wiańską kłi-
wość i ryczeć, niby rozamor-
wany nosorożec. Taki wrzask,
choć miły, bo zdradza zdrowe
zasady i niefrasobliwą wesołość.
odwodzi nas, słuchaczy, od tych
pięknych rzeczy mówionych na
scenie, a prawdę mówiąc, i nam
slinka ciecze z gęby, a człowiek
nie może wyjść bez kompromi-
tacji, bo coby powiedziała pani
aptekarszowa lub inna znakomi-
tość. Stanowczo bufet powinien
być zamknięty w czasie przed-
stawienia, a nie na tem nie stra-
cisiz spragniony człowiecze, bo
mając pragnienie, będziesz póź-
niej wychylał szybciej potężne
kielichy, a przeto prędzej dopro-
wadzisz do celu, czego sobie i
wam z serca życzy Kawaler de
Saxe.

Ze świata Z Polski

Wypadek samolotowy.
Donoszą z Warszawy, że w
samem centrum miasta zdarzył
się przykry wypadek, mianow-
icie, gdy znany lotnik cywilny
(podobnie hr. Potocki, w tele-
gramie nazwisko przekrecone.
Przyp. Red.) unosił się nad śród-
mieściem, spadł nagle z swym
aparatem, na ożywną ulicę.
Pilot i towarzysząca mu osoba,
zginęli na miejscu. Ułamki sa-
molotu poraniły wiele osób.

Polska i Liga Narodów.
W czasie posiedzenia komisji
dla spraw zagranicznych w Sej-
mie, poseł Bitner, z stronnictwa
chrześcijańsko-demokratycznego,
w mowie swej rozważającej po-
litykę zagraniczną Polski, zazna-
czył, że nie powinniśmy się trzy-
mać tylko obronnej polityki,
gdyż wszystkie państwa wyma-
gają od Polski, spełnienia co do
joty Traktatu Wersalskiego, gdy
tymczasem, Polska ma również
prawo, wymagania spełnienia
dispozycji wzmiankowanego
traktatu oraz innych, między-
narodowych umów. P. Bitner, wy-
jaśnił, że układ w Wersalu, za-
brania Uniwersytetom, zakła-
dom naukowym, oraz prywat-
nym Towarzystwom w Niem-
czech, zajmowania się sprawami
wojskowemi, a Rządowi Rzeszy
wznoszenia fortyfikacji i wy-
robów gazów trujących. Poseł,
zakochany w mowie oświadczeniem,
że gdyby Polska domagała się
od innych państw, a przedewsz-
ystkiem od Niemiec, uczciwego
wypełnienia umów, znalazłaby
bezwątpienia poparcie innych po-
tęg, a nawet pokojowo usposo-
bionych, stronnictw niemieckich.

**Kredyty na krótkotrwałe pożycz-
ki rolne.**
Państwowy Bank Rolniczy, za-
warł umowę z zagraniczną spół-
ką finansistów, która udzieliła,
wzmiankowanej instytucji, kre-
dyty w wysokości 1-go miliona
200-tu tysięcy funtów szterlin-
gów, równających się w polskiej
monecie 53-em miljonem złotych.
Pieniądze te, będą udzielane rol-
nikom, na 9-cio miesięczną po-
życzkę, celem ułatwienia przede
wszystkiem, zakupu sztucznych
nawozów.

**W sprawie zamachu na legację
polską.**
Dzienniki donoszą, że protest
Polskiego Rządu w sprawie za-
machu na ambasadę polską w
Moskwie, gdzie przychwycono
na gorącym uczynku włamania
się do gabinetu ambasadora,
szpiega Sowietów, wywarł silne
wrażenie w rosyjskich politycz-
nych kołach.
Władze sowieckie, wyrażają
nawnie swe zdziwienie, że spra-
wa, wedle ich mniemania tak
nieważna, wywołała tyle protes-

tów i przyczyniła się do utwier-
dzenia złej opinji o Rosji, w za-
granicznych sferach dyploma-
tycznych.

Obce kapitały.
Polski urząd statystyczny, pu-
blikuje dokładny wykaz obcego
kapitału zużytego w Polsce, w
czasie od 1929—1931 roku. Wed-
le urzędowych danych wyso-
kość kapitałów pożyczkowych,
wynosi 4.333.000.000 zł. a spół-
ki prywatne zaciągnęły zobowia-
zania, w wysokości 5.995.000.000
złotych. Dowodzi to jak wielkie
zaufanie mają obce kapitały do
naszego kraju, jego administra-
cji oraz przyrodzonych bogactw.

Projekt reformy konstytucji.
Rozpoczęły się w Sejmie roz-
prawy, w pierwszym czytaniu,
nad projektem zmiany Konsty-
tucji, przedłożonym, do laski
marszałkowskiej, przez Blok
Rządowy. Jeden z przewodzców
większości poseł Jędrzejewicz,
motywowal konieczność tego
projektu i oświadczył w imieniu
Rządu, że wszelkie poprawki i
wnioski będą przyjęte i przejrza-
ne w celu urzeczywistnienia,
zjednoczenia wszystkich stron-
nictw.

**Zwrot ku lepszemu w prze-
myśle tkackim.**
Wedle wiadomości z Łodzi,
zaobserwować się daje znaczne
poproszenie w tkackim przemyśle.
Tak fabryki wyrabiające tkan-
iny wełniane, jak i bawełniane,
z powodu wielkich zamówień,
zaangażowały wielką ilość ro-
botników. Niektóre artykuły zo-
stały prawie zupełnie wyczerpa-
ne z magazynów, a niektóre zo-
stały doszczętnie wysprzedane.
Instytut Badań Ekonomicznych
w Warszawie, zapowiada potęż-
ne wzmoczenie się działalności
ekonomiczno-gospodarczej, na
wiosnę, której trwałość zależna
też będzie od przypływu obcych
kapitałów, na długotrwały ter-
min.

**Optymistyczne uwagi z powodu
zawarcia traktatu polsko-ru-
muńskiego.**
W czasie posiedzenia Sejmu
poseł Rubel, referując sprawę
zawarcia układu między Polską
a Rumunją, zaznaczył ważność
tej umowy ze względu, że jak
Polska tak i Rumunja, znajdują
się na krańcach zachodniego
świata, a stanowią zapórę prze-
ciw groźnej zagadce bolszewic-
kiej. Traktat ów, nie jest skier-
owany przeciw nikomu, jeno
ma na celu zachowanie równo-
wagi politycznej, tak niezbędnej
dla utrzymania pokoju.
Zatwierdzenie układu z Chinami.
Seim zatwierdził w trzecim
czytaniu układ Polski z China-
mi w sprawach handlowych,
rozjemczych, oraz obopólnej
ochrony wolności wyznań i kultu.
(Ciąg dalszy na stronie 12-jej)

Wieści z S. Paulo.

Zachęcające do przejażdżek.

Właściwie w tych przelomowych czasach, człowiek, mający nieco drobnych, powinien zamknąć się szelnie w domu, a nie kusić bliźniego nędznym kruszcem, ponieważ w tych zepsutych czasach, stał się on bardzo poszukiwanym artykułem. Doświadczyli tej prawdy dwaj szoferzy z Jundiahy, którzy w porannych godzinach, powracali do domu. Z gęstych zarośli, wyskoczyło dwóch drabów i celując z rewolwerów do mknących na skrzydłach gazoliny, kierowców ryczących wozów, usiłovali ich zatrzymać. Jeden z nich niebity w ciemnie, nacisnął dźwignię i drapnął co sił w kołach, drugi może że rozmowniejszy, albo że jego czworokoły potwór żywiący się gazoliną, miał jakieś wady i nie mógł się szybko ruszać, zatrzymał kapryśną maszynę, a które, grzeździe przez drapichrosłów przozony, niezbyt dobrowolnie im odstąpił.

Dowcipny pomysł.

W Campinas, stanął przed obliczem, delegata niejaki Brasilio de Camargo, i ukazując na wyznicią pięknie i symetrycznie kieszeń oświadczył, że gdy zaczął się w kartonie, wystawionym jak zawsze przed redakcją, ktoś wyciął starannie ów tak konieczny ale czasem niewygodny schowek. Byłoby to niezbyt ciężką do przeboleń strata, gdyż operacja, ta ożywiła i odmłodziła nieco starczą marynarkę, dając jej wcale ekscentryczny wygląd. Brazyljo, fabrykując dwie lzy, łagodnie tocząc się po obliczu, zbolał głosem obwieścić że razem z kieszenią zabrano mu piękny banknot na okrągłych 100 mil-rejsów, do którego nadmiar był bardzo przywiązany. Delegat obserwując pięknie dokonane nacięcia, przyszedł do przekonania, że niemożliwą jest taka operacja na żywym czelku, nawet na b. p. Locie. Brasilio badany w łagodny sposób, przyznał się, że aby się zbżyć wierzy-ciel, którzy nękali go nielitościwie wymyślił sobie tak pomysłowaj bajeczkę, a nawet poświęcił, co prawda, najstarszą marynarkę.

Piękna rozrywka.

Trzech przyjaciół Bernardo Capinelli, João Laurenço, oraz José Vidal postanowiło wesoło spędzić niedzielę. Udali się przeto do sympatycznego szynku, gdzie zasiedli do partyjki, w karty. Naturalnie że pamiętali również o grzesznym ciecie, zalewając godnie i statecznie robaka, bo nie rozrywką i pozywieniem żyje czelk, trzeba też pamiętać o pragnieniu. Wszystko szło pięknie i zgodnie, gdy nagle małe nieporozumienie, Vidal rzuca się z modnym narzędziem na Bernarda, bo z brzytwą i rozrzuca mu waleczną pierś, nie zważając nawet na modną a w dodatku świąteczną kamizelkę. Laurenço duch pojednawczy rzuca się między powaśnione po tęgi i chcące powstrzymać rozlew krwi, chwytając za narzędzie golenia i mordując się fatalnie w rękę. Epilog miał miejsce w szpitalu i naturalnie w więzieniu.

Nowe uniformy.

Z okazji przybycia książąt angielskich do S. Paulo, pułk jazdy stanowej, wystąpi poraz pierwszy w pięknych nowych uniformach. Mundur kawalerzysty jest cały jasno niebieski, ozdobią go zapewne bardzo, wy-sobnie buty, helm kirasjerski, zdobny w pióra i włosień koński, oraz białe rękawice z mankietami.

Walka z grą.

W ostatnich dniach, udało się policji, pochwytać na goącym uczynku 15-u amatorów gry w «bicho» w mieście S. Paulo. W całym Stanie, policja pilnie łapie graczy i bankierów. W Campinas, połów udało się znakomicie.

Znów brzytwą w grze.

Niedawno przy opuszczeniu świetnego balu, w Towarzystwie, nie wiem z jakiego powodu zwanem dziewczę Joanna d'Arc, wyszła grupa z rozbawionych ludzi. Raptem rozległ się paniński kwik, trysnęła z bladego oblicza krew, zrobiło się zamieszanie. To dzielny, znany już chlubnie z napadu na Nene Romano João Regente, aczkolwiek żonaty, nie mogąc przekonać roz-tropnej chociaż upartej dwudzie-stoletniej Raphaeli Apicce, wziął się do bardziej przemawiających argumentów i ostrą brzytwą rozciął oblicze pożądaną a wiecznie przeczącą niewiasty. Panna zemdląła, bo coż może innego robić panna z rozciętym policzkiem jak nie mdleć, a miły kochanek dał nura w gęstwę ludzi i znikł bez śladu.

Znieważenie grobowca.

Nieznani złościny, otwarli na cmentarzu Araça, grobowiec rodzinny pewnej bogatej familji i unieśli stamtąd, pustą naszczęście szkatułkę.

Świątokradący, dla podłej chciwości, ważyli się nawet zakłócać spókoju wiekiemu zmarłym.

Wycieczka.

Związek Polski w São Paulo, urządza wielką wycieczkę połączoną z zabawami, do lasku «Jabaquarã». Ponieważ zaprasza wszystkich Rodaków bez względu na to czy kto jest członkiem Związku czy czy nie jest, dla tego przewidywane jest że cała Polonia pułnistaska weźmie udział w milej zabawie w przepięknym parku. Będzie coś pięknego, bo Związek szykuje bardzo bogaty program i wiele niespodzianek. Data wycieczki będzie ogłoszona w «Gazecie Polskiej».

Jaskółka.

Komu z czytelników brakuje numer «Jaskółki» z grudnia 1930 i z marca 1931, może nabyć w redakcji «Gazety Polskiej» w Kurytybie, lub w Sek. Adm. w S. Paulo.

Konsulat R. P. w São Paulo.

Jest poszukiwany za pośrednictwem Konsulatu R. P. w São Paulo Tytus Rychlicki, syn Adolfa, pochodzący z powiatu Powstawskiego, który przyjechał do Brazylii w roku 1929 i początkowo zamieszkiwał w São Paulo, rua Rego Freitas 43.

— Jest poszukiwana za pośrednictwem Konsulatu R. P. w São Paulo, Aniela Wyszyńska.

Sangre! Sangre! Sangre SANGUENOL

(Formuła niemiecka)

Jedyny środek, który po 20-dniowym używaniu go, zabezpieczy i uchroni każdego od suchoty. Oddziałowa następująco:

1) Ogólne spotęgowanie sił i natychmiastowy powrót apetytu.
2) Usuwą zupełnie ból głowy, bezsenność i nerwowość.
3) Zwalczą radykalnie przegrzanie nerwowe i podnieca chęć do życia.

4) Powiększa ciężar ciała aż do 3 kg.
5) Oświeca całkowicie osłabiony i zagrożony suchotami organizm.
6) Daje największą odporność przy pracy fizycznej i zwiększa ciążka krwi.

Choroby raka można unikać, ponieważ jest to zgrupowanie potażu w pewnej części ciała.

Kalcjum rozpuszcza potaż. Sanguenol zawiera kalcjum i dzięki temu można unikać raka.

Sanguenol jest to wynalazek naukowy.

Przytoczone powyżej szczegóły są opinią wydaną przez lekarza Dr. Manuela Soares de Castro.

Do nabycia w całej Brazylii.

Dr. Sylvino P. de Araujo.

VORONOFF

Brazylijski wynalazek

FLUXO-SEDATINA

Kobieta jest ocaloną, KOBIECI nie będzie cierpiała więcej na kolki maciczne i jajniki, bo FLUXO SEDATINA uleczy ją w 2-ch godzinach.

KOBIECI nie straci życia z powodu porodu.

KOBIECI, nie będzie już tak cierpiała, ponieważ jej porody będą szczęśliwe, bez krwotoku i bez bólesci. Pierwszy poród nie przedstawia już niebezpieczeństwa.

KOBIECI, jednym słowem, jest uratowana, bo FLUXO-SEDATINA jest najlepszym środkiem, regulującym i uspokajającym dla chorób kobiecych, jak zatrzymanie periodu, wycieki, białe upławy, niedostateczność u dziewcząt.

Panie w wieku 45 lat muszą unikać napuchnięcia reumatyzmu i innych chorób wieku krytycznego (prekwi-tu) i w tym celu używać FLUXO-SEDATINA.

Jest ona przepisywana przez przeszło 4 tysiące lekarzy.

zameżna Eichner, pochodząca z Kałusza (Małopolska Wschodnia), która przyjechała do Brazylii, mniej więcej 6 lat temu.

Za Konsula R. P.

M. Kieki

Sekretarz Konsularny.

Dr. Rocha Loures

Byli internistami w Rio de Janeiro: Santa Casa de Misericordia, Hospital Evangelico, Hospital Nacional dos Alienados. Byli asystentami wielu sławnych profesorów-lekarzy.

Leczy choroby wewnętrzne dorosłych i dzieci, jako choroby serca, płuc, wnetrznosci, żołądka, wątroby, nerek i t. p.

Specjalista chorób nerwowych i umysłowych. Wykonuje operacje, pomaga przy porodach. Leczy choroby kobiece i choroby organów piciowych.

Porady lekarskie od 10-11-11-ej i od 13-14-14-ej, w konsultorium na placu Tiradentes, tuż obok apteki Stellfelda. Mieszkanie rua Iguassú, 1. 232. Telefon: 33. Na żądanie odwiedza się chorych w domu. Dla niezamożnych znaczna zniżka opłaty należytości lekarskiej.

Casa de Saude - Dom Zdrowia

PROF. DR. ANT. RYDYGIER RUEDIGER

Rua Aquidaban N. 386.

Nowo wybudowana i wzorowo urządzona klinika. — Lekarz obecny w dzień i w noc.

Troskliwa pielęgnacja i opieka. Wygodne, jasne i czyste pokoje. — Dwie sale operacyjne. Promienie Roentgena (Raio X). Cystoskopia, Galwanizacja, Faradyzacja. Masaż elektryczny. — Telefon Nr. 448.

AMATORZY PAPIEROSÓW WIEDZĄ

o przyjemnym, higienicznym, nieszkodliwym paleniu i używają

TUTKI PAPIEROSOWE

oczyszczające nikotynę przez nalożoną watę w środku. Cena za 100 sztuk tutek 600 rejsów, za tysiąc 4\$500, a z przesyłką doinnego miasta 6\$000. Polskie bibułki do papierosów 200 rejsów książeczka, zaś z przesyłką 100 książeczek 14\$000. Maszynko do robienia papierosów 1\$000.

MAURICIO STADLER

PIERWSZA MABRYKA TUTEK PAPIEROSOWYCH

RUA JOSE PAULINO 151, S. PAULO, Cap.

Potrzebujemy agentów i przedstawicieli.

Casa IDEAL

Matriz Rua José Bonifacio, 81

FILJA RUA 15 DE NOVEMBRO, 167



Każdemu z naszych Szan. Klientów nadarza się niebywała sposobność kupna taniego i trwałego obuwia wprost z pierwszego źródła we Fabryce lub jej Filji.

Posiadamy zawsze na składzie ogromny wybór obuwia damskiego i męskiego, starannie i elegancko wykonanego, od 25\$000 w górę.

Obuwie dziecięce i sandały we wszystkich cenach.

Trwałe obuwie wykonywane specjalnie dla robotników i kolonistów, o podwójnej grubej podeszwie, tylko 15\$000

Zanim uczynicie jakikolwiek zakup obuwia, przyjdźcie wpięrc do nas ego zakładu, aby się przekonać o naszych cenach i gatunku obuwia, a nie będziecie żałować. Wreszcie odwiedzenie naszego sklepu nie naraża nikogo na kompromis kupna.

11-16.

Rozmaitości

Głosy wszystkich narodów europejskich w pieśniach.

Według wiadomości z Berlina, odbył się tam oryginalny koncert pod kierownictwem znanego muzykologa, dra. Henryka Möllera, odtwarzający pieśni wszystkich narodów europejskich od Bałkanu do Finlandji, od Irlandji do Hiszpanji. Koncert ten zachwycił zebranych, którzy słyszeli najpiękniejsze kompozycje ludowe i artystyczne na temat Boga, miłości ojczyzny i przyrody, miłości i śmierci. W muzyce tej ujawniła się najwyraźniej różnorodność usposobienia narodów najrozmaitszych ras i kultur. Jak przynajmniej prasa niemiecka, olbrzymi aplauz i szczerzy zachwyt wywołały pieśni polskie, zwłaszcza kołysanki Karola Szymanowskiego, odtworzone w śpiewie Edyty Wolf. Również wielkie powodzenie miały pieśni greckie, zwłaszcza ludowe, pozatem pieśni bułgarskie, fińskie, czeskie i kroackie. Wbrew przewidywaniom, muzyka rosyjska nie znalazła wśród zebranych zrozumienia i uznania.

Zgon sławnej śpiewaczki.

W wieku lat 70 zmarła jedna z najslawniejszych śpiewaczek operowych, ongi wielbiona przez cały świat, Nelly Melba.

Była ona córką australijskiego farmera. Już w 6-ym roku życia zabłysnęła swym talentem śpiewackim. Śpiewała ona na wszystkich wielkich scenach operowych całego świata. Jej partnerami byli słynni polscy śpiewacy, bracia Reszkowice. Wszyscy, którzy Melbę kiedykolwiek słyszeli, byli oczarowani olbrzymią skalą tego głosu i świetną koloraturą. Swe późniejsze lata Melba poświęciła pracy pedagogicznej.

Przed kilku laty urządziła w operze londyńskiej kilka przedstawień operowych, które sprawiły wielkie wrażenie. Z Melbą zgłosiło wielkie imię, które przeszło do historii sztuki śpiewackiej.

MASŁO I SER

ZE S. CATHARINA

Sprzedaje po cenach bezkonkurencyjnych

USINA DE LEITE

GERMANO WITTE

Rua Marechal Floriano Peixoto, 195

Telefon 239 14-18

UWAGA!

Wszelka sprzedaż po cenach zniżonych.

Kto chce TANIO nabyć: Obrazy religijne, Krzyże, Lichtarze, Medaliki, Różańca, Szkaplerze, Książki do nabożeństwa, Kropielniczki, Figury do kaplic jakoteż do domów prywatnych i t. d. i t. d.

Skład książek i wszelkich przyborów szkolnych. Fabryka pieczętek gumowych i metalowych. Drukarnia i introligatornia.

Sprzedaj hurtownia i detaliczna.

Tylko u nas można tanio nabyć na dalszą sprzedaż — a nie gdzie indziej!

C. E. SCHULZ & CIA.

Ulica Barão do Serro Azul 1. 66 - 72

CURITYBA PARANA 9-14

DRABNE OGŁOSZENIA Z S. PAULO

CENY ogłoszeń w tem dziale są ustalone na ostatniej stronie «Gazety». St.—

POTRZEBNI CHŁOPCY do sprzedawania pojedynczych numerów «Gazety Polskiej». Zgłaszać się do biura Administracyjnego przy ulicy Triumpho, 10, S. Paulo, od godziny 4 do 6 po poł. St.—

Sekcja Administracyjna «Gazety Polskiej» w São Paulo, niniejszem zawiadamia Szan. Czytelników, że interesantów przyjmuje się od godz. 4 do 6 po południu. Rua do Triumpho, 10. St.—

POTRZEBA AGENTÓW do zdobywania prenumeratorów dla «Gazety Polskiej». Zgłoszenia prosimy nadsyłać listownie: «Gazeta Polska», Caixa Postal 2295, São Paulo. St.—

Młoda Polka, pracowita, poszukuje jakiejkolwiek pracy, czy to domowej, czy do prania, posług lub w fabryce, o ile nie na stałe, to przynajmniej na parę dni w tygodniu. Upraszam Szan. Rodaków i Rodaczki o taskową pomoc w wyszukaniu dla mnie jakiegokolwiek pracy, za co będę bardzo wdzięczną. Adres: Anastazja Waskiewicz, rua Frances 63, Casa 7, S. Paulo.

Drobne ogłoszenia z Parany.

Dom i sklep tanio na sprzedaż

Na najlepszej i najbogatszej kolonii w Paranie CATANDUVA, muncypium Lapa, Sprzedaj tanio piękny DOM wraz z dobrze rozwiniętym sklepem artykułów spożywczych i różnemi towarami, znajdujący się w pobliżu miejscowego kościoła. Według życzenia kupującego, można odsprzedać DOM osobno z wszelkimi znajdującymi się zabudowaniami za cenę okazjną. Jest to najlepsza okazja by założyć jakikolwiek interes, ze względu na dobry punkt. Informacyj udziela Władysław Filus — CATANDUVA — Correio Araucaria. 9-18

Drobne ogłoszenia z Kurytyby

Szakier na sprzedaż w miejscowości Barreirinha w pobliżu Kurytyby, 7 i pół akrów, w tem część lasu, reszta doskonale pastwiska. Dom mirtowany, szopy i inne zabudowania; sad owocowy. CENA OKAZYJNA. — Informacyj przy ulicy Fernando Amaro, Nr. 285, w Kurytybie.

Malarz Lorenzen Rua Visconde do Rio Branco Nr. 191. Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie Malarstwa wchodzące i wykonuje bardzo dobrze i tanio. 11-12

Cegielnia o 12 P. S. motor (olej surowy) produkcja 500.000 cegieł rocznie (5 minut od stacji), do sprzedania — na dobrych warunkach. Blizszych informacyj udziela Redakcja «Gaz. Polskiej».

Maszyna szewska dobrze utrzymana jest do nabycia tylko za 220\$000, w zakładzie szewskim Kröhnke & Katzer przy ul. Mar. Floriano Peixoto nr. 149.

Kronika Parańska

Kurytyba.

Uznanie dla Parany i p. interwentora.

Minister pracy, p. Lindolph Collor wystąpił depeşę do generała Maria Tourinho, dziękując za przyjęcie. Jakiego doznał w czasie swej bytności w Paranie, oraz wyrażając równocześnie podziw dla gospodarczych możliwości naszego Stanu, jak i dla jego obecnego administratora.

Grupa Indian przybyła do Kurytyby.

Przybyło do Kurytyby ośmiu Indian z Palmas, z miejscowości Palmeirinha. by prosić tutejszy urząd opieki nad Indianami o narzędzia potrzebne do pracy. Żądaniom dawnych panów tego kraju stało się zadość. Tubylcy przyszli piechotą ze swych osiedli, używając 20 dni na podróż.

Przeniesienie włoskiego konsula

Włoski konsul, Amadeusz Mammella, został mianowany generalnym konsulem w S. Paulo Jego wyjazd wzbudził żal pomiędzy znajomymi, przyjaciółmi i w sferach artystyczno-literackich, gdzie konsul Mammella jest uważany jako autorytet w dziedzinie sztuki.

Ustalenie godzin pracy.

Pan interwentor ustalił czas pracy w urzędach stanowych od 12-jej do 5-jej popołudniu. Godziny te mogą być ewentualnie zmienione, ale czas trwania pracy musi wynosić najmniej 5 godzin. W ksiązce obecności, zapisywać się będzie każdemu urzędnikowi czas początku i zakończenia pracy. W razie nieodszkolenia wyznaczonej ilości godzin odciążać się będzie urzędnikom odpowiednią ilość pieniędzy.

Więcej światła.

Nasze lampki, oświetlające ulice kurytybskie, mają być zmienione na nowe, mocniejsze o podwójnej ilości świec. Miasto kupuje lampy, a elektrownia przez cały rok nie będzie liczyć nadwyżki z powodu większego zużycia prądu. Wielka radość między strzelcami z proc, albowiem jaśniejsza lampa, przedstawia lepszy cel. Zawodowi złodzieje, pracujący w dziale ściągania lamp, okazują też swoje ukontentowanie.

Grzeczny chłopczyk uniknął przeznaczenia.

Na ulicy Floriano Peixoto, miłośki i bardzo grzeczny chłopak wymyślił sobie piękną zabawę. Gdy nadjeżdżał tramwaj elektryczny, rozbawiony dzieciak postanowił zatrzymać go i wykonał swe przedsięwzięcie, stając przed wozem, w chwili gdy ten właśnie, sycząc, dzwoniąc i parskając iskrami zamierzał dumnie potoczyć się ku swemu odległemu celowi. Konduktor z najwyższym wysiłkiem zdołał zahamować kłokocące straszidło na włos oddalenia od małego chłopca. Matka zapewne musiała z przyjaciółkami rozważać błędy i grzechy sąsiadów, więc naturalnie nie mogła zająmować się pilnowaniem obiecującego synka.

Nowy delegat obyczajów.

Dr. Gaspar Duarte Velloso, został zamianowany delegatem obyczajów.

Nowy ambasador meksykański.

Prezydent Tymczasowego Rządu, gen. Uriburú, przyjął 17 b. m. ambasadora Meksyku, który przedłożył mu swe listy kredencyjne.

WIEŚCI z ARGENTYNY

Przywóz herwy do Argentyny.

Dekret Rządu argentyńskiego, regulujący przywóz roczny herwy na 60 tysięcy ton, został w tych dniach ogłoszony. Wedle brzmienia słów tego rozporządzenia, ilość wprowadzonej herwy, ma być rozdzielona w ten sposób, że 36.196 ton. ma być przywiezione w surowym stanie. a reszta kontyngentu może być mielona i spreparowana. Ta podana ilość odnosi się do Brazylii. Przywóz z Paragwaju, został rozdzielony na 4.847 ton mielonej i 238 mielonej herwy. Gdy zsumujemy te cyfry, dadzą one wynik: 51 tysięcy ton. Dekret głosi wprawdzie, że ilość przywozu herwy miesięcznie, ma wynosić 5 tysięcy ton. Wobec tego, musimy oczekiwać dalszych wyjaśnień, skąd ma pochodzić, brakujących 9000 ton.

Nawet gdyby i ta znikoma reszta byłaby przeznaczona dla Brazylii, to handel nasz eksportowy, ograniczony do okrągłych 55 tysięcy ton, poniósłby ciężkie straty. W ostatnich latach, przywóz herwy z zagranicy do Argentyny wynosił 95 tysięcy ton, z których 73.259, wypadało na nasz kraj. Jak widzimy, umniejszenie wywozu, stanie się minusem, mogącym prawie w całości, być zapisanym na naszą szkodę. Z przywiezionych miesięcznie 5000 ton, 4.500 ma być dostarczane dawniej istniejącym firmom, a 500 nowopowstałym, co jasno wyraża, że jest zamiar pomnożenia jeszcze w tym roku, herwowych młynów. Dekret ten wchodzi w życie, a dodatkowe rozporządzenia, wyjaśniające bliżej różne kwestje, mają się okazać w najbliższym czasie.

Tegoroczna produkcja argentyńska, jest obliczana na 32.000

ton, w przeważnej części pochodzących z Misiones. Ekonomisci dnoszą, że w ostatnich trzech latach, produkcja argentyńska wzmogła się znacznie, a w 1932-1m, będzie mogła pokrywać 50 odsetków, zapotrzebowania.

Zamiar pokrywania zapotrzebowania w niedalekiej przyszłości, z własnej produkcji, bije tu niewątpliwie w oczy. Wobec tego Rząd brazylijski powinien zwrócić w tej sprawie, jak najlepszą uwagę.

Dr. Assis Brasil, przybył do Buenos Aires.

Na pokładzie okrętu «Northern Prince» przybył do Buenos Aires, minister rolnictwa, dr. Assis Brasil, wysłany przez nasz Rząd Związkowy, jako nadzwyczajny ambasador brazylijski, do Rządu gen. Uriburú.

Z powodu nieprzedstawienia prezydentowi papierów kredencyjnych, dr. Assis Brasil, nie chciał dać dziennikarzom żadnych wyjaśnień, w sprawie swej dyplomatycznej misji.

UŻYWANY oficjalnie w wojsku ELIXIR „914”

Po kilku dniach użycia tego lekarstwa zauważyć można:

1) — Krew czysta, wolna od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.

2) — Zniknięcie pryszczów, egzem, wrzodów, swędzenia, ran jęczmykowych etc.

3) — Zniknięcie zupełnie REUMATYZMU, bólu w kościach i bólu głowy.

4) — Zniknięcie objawów syfilistycznych i wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfili.

5) — Zoładek i kiszki w doskonałym stanie, bo „ELIXIR 914” nie atakuje zoładka i nie zawiera joduretu.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali od specjalistów oczu i chorób syfilistycznych.

Próby z bombami, wywołującymi.

Policja stołeczna, robiła doświadczenia, uwieńczone bardzo dobrym skutkiem, z bombami pobudzającymi do łzawienia, jest to bowiem doskonały sposób ubezwładniania złoczyńców.

Niemcy

Bojkotują polskie kluby sportowe Śląska niemieckiego.

Na skutek konfliktu, jaki zaistniał w sporcie między Polską a Niemcami, Polski Związek Piłki nożnej w Warszawie wydał aż do odwołania zakaz rozgrywania zawodów piłkarskich z drużynami niemieckimi. Powodem tego konfliktu jest ogłoszenie przez Niemców bojkotu zawodów, urządzanych w Polsce (m. in. mistrzostw hokejowych świata), zerwanie umowy z Krakowskim Związkiem Piłki Nożnej w sprawie urządzenia zawodów Berlin—Kraków w grudniu ub. r., dalej cały szereg wrogich wystąpień przeciwko sportowi — wszystko to pod wpływem kół szowinistycznych w Niemczech, niezadowolonych z wyników wyborów na G. Śląsku do Sejmu, w których Niemcy ponieśli porażkę.

Obecnie mamy do czynienia z nowym dowodem szowinizmu niemieckiego w sporcie, a mianowicie kluby polskie, które i tak wiodą ciężki żywot na niemieckim Śląsku, nie mają przeciwnika, gdyż obecnie nie mogą rozgrywać zawodów z drużynami niemieckimi, ponieważ te ogłosiły bojkot klubów polskich. Obowiązkiem przeto drużyn z polskiego G. Śląska będzie rozgrywanie zawodów i przyjęcie z pomocą w ten sposób budzącemu się ruchowi sportowemu wśród naszych rodaków, mieszkających na Śląsku niemieckim.

Czy słowa te miały jakieś głębsze znaczenie, czy starzec mówił tylko w obłudzie?

Skąd odpowiedź na nie?

Skąd zjawili się nagle ci dwaj czarni mężowie?

Dlaczego ten urzędnik szeptał owe zagadkowe słowa nad trupem.

Wtem z kanapy ozwał się jęk.

Marja poruszyła się.

Jan stanął natychmiast przw niej.

— Janku, Janku — jęknęła dziewczyna oplatając szyję oblubieńca namiatnym uściskiem miękkich ramion, Janku, ojciec... o Boże!

Młodzieńcowi omal serce nie pękło z żalu. Nadludzką siłą jednak przezwycięzył siebie — teraz musiał przecie pocieszać rozpaczającą.

— Maniu — szepnął cicho i serdecznie — nasz dobry ojciec patrzy teraz na nas ze świetlanym wyżyn i błogosławi nas.

Odpowiedziało mu wstrząsające łkanie dziewczycy.

Ułożył jej rozpaloną główkę na swej piersi. Wtedy umilkło nagle łkanie.

— O Boże! jakżesz ja to zniosę? — mój ojciec, mój najdroższy ojciec mię opuścił? O! Janku. Powiedz, że to sen, straszliwy sen, bo umrę z żalu!

Jan spojrział ze smutkiem w twarz dziewczycy.

— Maniu — rzekł z nieopisaną czułością — i ty chciałabyś mnie opuścić?

— Przebac mi Janku, ale smutek zmysły mi odbiera, nie opuszczaj ty mnie przynajmniej.

— Marjo! Żądaj krwi serca mego, oddam ci ją z rozkoszą.

Złota jej główka zwiśla bezwładnie. Jan trzymał omdlałą narzeczoną w objęciu silnych, wiernych ramion.

ROZDZIAŁ II.

Przykrości z kartką pośmiertną.

Nastał świt.

Wierny, kochający syn czuwał przy trupie kochanego zmarłego. Jan odprowadziwszy Marję i oddawszy ją pod opiekę wiernej gospodyni nie odstąpił przez nsc ani na krok łoża ojca.

Jan i Marja przeżyli najsmutniejszą noc swego życia.

Jan ułożył przybranego ojca na kanapie i ranożutko zaraz posłał po lekarza, który miał spełnić ostatni, smutny obowiązek, skostatować śmierć i przyczyny śmierci u zmarłego stwierdzić.

Doktór Lorenc przybył nadzwyczaj szybko.

Nie minęło pół godziny od czasu, gdy przerażona służąca go zawołała — kiedy wstępował do domu żaloby, gdzie go Jan przyjął z chłodną grzecznością i zaprowadził natychmiast do pokoju zmarłego.

Ze Jan tak chłodno i zimno obchodził się z lekarzem, miało to swoją właściwą przyczynę.

Albowiem młody lekarz, mający nadzwyczaj miłą powierzchowność, która mu często zdobywała serce niewieście, nie ominął dawniej żadnej sposobności, żeby nie nadskakiwać pięknej Marji Kanieckiej.

Ucałował kilkakrotnie serdecznie płaczącą córkę.

— Dobrej nocy kochane, dobre dziecko, niech cię Bóg błogosławi i ochrania i bądź zawsze tak wierna i czysta.

Uwiesiła się na nim, chcąc go zatrzymać, ale on łagodnie wywinął się z jej ramion.

I nim mogła dać wyraz swemu stroskaniu, opuścił ojciec komnatę sypialną.

Obecnie siedł znowu przez sień.

— Czas pędzi z szaloną szybkością, mówił sam do siebie — już tylko nam kilka minut, by pomówić z Janem. Pożegnałem się na wieki z Manią, chwala Bogu, co najcięższe, to mam już za sobą. Wkrótce będę z wami ko chani, którzyście mię poprzedzili, niebawem będę musiał tobie, najdroższa małżonko, zdać sprawę z najdroższej spuścizny, z Mani.

Krótkie chwile zaledwie dzielią mię od tego i od pożegnania życia na wieki.

Otworzył drzwi.

— Dobry wieczór, ojcie! powitał go zdrowy głos męski.

Był to jego wychowanek, Jan Sannicki, przystojny mężczyzna; właśnie czytał był książkę i po wejściu opiekuna odłożył ją.

Tak, jak opiekun — imal się uczciwego rzemiosła, otrzymał jednak staranne wychowanie szkolne i był z zawodu mechanikiem.

Teraz przystąpił do staruszka, który z widocznym zadowoleniem przyglądał się pięknym rysom twarzy młodego mężczyzny.

— Chciałbym z tobą pomówić! — rzekł, siadając zwolna na kanapie — o ważnych sprawach, które będą wpływać na twoją przyszłość

Młodzieniec usiadł przy boku starca z widocznym wzburzeniem.

— Ojcie — rzekł przedewszystkiem odpowiedz mi, na to, co mię od dłuższego czasu bardzo niepokoi. Prawda, że gryzie cię jakaś tajemna troska? O! powiedz mi, co cię boli, podziel się z mną brzmieniem troski, a może ci będę mógł pomódz lub ulżyć!

Stary Kaniecki spojrział znowu ukradkiem na zegarek. Zimny dreszcz wstrząsał jego ciałem, bo już tylko krótki czas pozostawał do ósmej godziny.

Janie, wyrzekł drżącym głosem, od kilku dni mam przecucie, że niebawem przyjdzie mi zejść z tego świata, że godziny moje są policzone.

— Na Boga! jak możesz tak mówić?

— Nie mogę inaczej, drogi chłopcze, myśli o śmierci powracają uporczywie. I dlatego przyszedłem tu do ciebie, by pomówić z tobą o przyszłości.

Młodzieniec był coraz bardziej zatrwożony. Chciał coś odpowiedzieć, ale stary zabronił ruchem ręki.

Kochany Janie! Udało mi się złożyć wielką sumę majątku, która na zawsze chronić was będzie od niedostatku.

Obaj milczeli chwilę.

— Prócz tego zostawiam ten dom — mówił dalej — Mania odziedziczy mój majątek. Ty będziesz wiernie trwał przy jej boku — wiem o tem — jesteś dzielnym mężczyzną, masz prawo być szczęśliwym, uczyłeś się wiele, więc przyszłość twoja jest zabezpieczona. Gdyby jednak zaszła taki wypadek, że tobie i Mani groziłaby nędza, to znajdziesz w moim pokoju w schowku biurka mego list, który jednak tylko w chwili największej potrzeby wolno ci będzie otworzyć. Przyrzeknij mi, Janku, daj mi rękę na

Miss Budapesztu... mężczyzną

Paryż miał — jak wiadomo — niedawno oryginalną sensację, której echo obiegło prasę całego świata. Oto jak donosi liśmy już także, «miss Paryża», bezpośrednio po swym zwycięstwie, okazała się być... matką półrocznego dziecka i to w dodatku nieślubną.

Stolica Węgier w związku z obecną manją konkursów piękności ma tymczasem jeszcze lepszą sensację, którą zakasowała nawet Paryż. Historia wyboru «Miss Budapeszt» jest o wiele jeszcze bardziej ciekawa, aniżeli historia «Miss Paris», i przed stawia się następująco:

Kilka tuzinów urodziwych Węgielek stanęło do walki o tytuł najpiękniejszej obywatelki Budapesztu. Jury, mające rozstrzygnąć tę ważną sprawę, nie wahało się długo... Jedną z kandydatek ukazawszy się zaledwie przed forum sędziowskim wpadła odrazu w oko wszystkim panów, mających wydać wyrok.

— Co za nieskazitelne rysy! — zawołał z zachwytem prezes jury.

Do entuzjastycznego głosu pana prezesa przyłączyli się w tej chwili wszyscy, wchodzący w skład jury. I padły jeden po drugim następujące okrzyki:

— Cóż za wspaniała cera!
— Jakie włosy!
— A ta grecka linja ramion!
— Sama Venus nie miała takiego profilu.

Wreszcie przewodniczący rzekł do onieśmielonej dziewojej węgierskiej:

— Teraz musi nam pani pozwolić na dokładniejsze oglądnięcie jej nóg... Pani rozumie... obecna moda długich sukien... może czasem wprowadzić w błąd... Proszę unieść w górę sukienkę... Jeszcze odrobinię wyżej!... Ach cudowne! Linja nóg bez zarzutu, godna całości urody...

I zwracając się do całego komitetu p. prezes oświadczył z uniesieniem:

— To istna Wenus!... Panowie, bez wahania obwołajmy ją «Miss Budapeszt».

Gdy triumfator konkursu przedstawiona została szerszej publiczności wywołała swą postać efekt jeszcze sensacyjniejszy, aniżeli spodziewał się tego aeropag sędziów. Lecz oto nagle nastąpiło «clou» całej historii; jednym szybkim, zręcznym ruchem «Miss Budapeszt» zdarła ze swej klasycznej pięknej główki... perukę i ukazała się tem, czem jest w istocie; mężczyzną.

Można sobie łatwo wyobrazić jakie wrażenie wywołał ten incydent wśród publiczności i jakie głupie miny mieli sędziowie, którzy palmę piękności przyznali jednogłośnie... przedstawicielowi płci brzydkiej.

— Posiedzenie rozpoczynamy na nowo!... — oświadczył jakąś się skompromitowany prezes komitetu sędziowskiego... Musimy wybrać nową «Miss», przed siębiorąc w tym wypadku wszelkie środki ostrożności dla uniknięcia ponownej omyłki.

Lecz kandydatki, które poprzednio ochoczo stanęły do konkursu, obecnie urządziły gremialnie secesję i wycofały się ze sali konkursowej wśród powszechnego szmeru niezadowolonia. Zdemaskowana «Miss Budapeszt» oświadczyła z tupetem:

— Jakież zarzut mogą mi postawić panowie sędziowie? Wal czyłem tą samą bronią, co wszystkie kandydatki... Mogę panów zapewnić, iż nie narażę ich na taką niespodziankę, jaką zrobiła «Miss Paryż»; nie okazać się «miss-matką»!

Tak oto wygląda zabawna historia wyboru «Miss Budapeszt», która w stolicy Węgier wywołała łatwo zrozumiałą wesołość.

Następca tronu włoskiego rozszedł się ze swoją żoną.

Niebywały skandal na dworach królewskich Włoch i Belgji.

Z Nizy donoszą o niezwykłym skandalu, który rozegrał się w jednym z wytwornych hoteli. Oto książę Humbert, następca tronu włoskiego, pokłócił się ze swą żoną księżniczką belgijską Jose, tak, że doszło do zupełnego zerwania.

Książę Humbert wyjechał z hotelu w towarzystwie pięknej kobiety, o której względy ostatnio się ubiegał.

W związku z tym niesłychanym skandalem, podaje pismo paryskie «Aux Ecoutés» wiadomość, że król włoski starać się będzie o unieważnienie małżeństwa u Ojca świętego.

Mussolini, który ma doskonałe stosunki z Watykanem, mógł by ułatwić młodą parze starania, ale dyktator włoski nie jest w najlepszych stosunkach z następcą tronu i dlatego po-

zostawia Humbertowi starania o załatwienie sprawy małżeńskiej.

Król Albert belgijski jest niesłychanie oburzony skandalicznym zachowaniem się zięcia.

Zaznaczyć należy, że ślub młodej pary odbył się 8 stycznia 1930 r. w Rzymie, przy niesłychanej radości ludności włoskiej i belgijskiej.

Allach

pisze list do swych wyznawców.

W okolicach Rosji, zamieszkałych przez ludność mahometańską, panuje ogromne poruszenie, ponieważ władze sowieckie zmuszają kobiety mahometańskie do złożenia nakazanej im religii i tradycja zasłony, tak zw. «parandsha». Mahometańskie duchowieństwo sprzeciwiło się tym rozkazom i znalazło wśród ludności mahometańskiej gorliwe poparcie.

W ostatnich czasach przeciwnicy emancypacji kobiet spróbowali jeszcze jednego środka, a nowicie ogłosili wiadomość, że Allah zesłał z nieba list, w którym grozi mahometańskim kobietom straszliwymi karami, gdyby posłuchały władz sowieckich i złożyły zasłony. List ów odczytany został we wszystkich meczetach, po opuszczeniu których ludność mahometańska demonstrowała na ulicach miast, a każdą spotkaną bez zasłony mahometankę chwytano i karała publiczną chłostą.

Polscy robotnicy we Francji przechodzą na rolę.

Jak donosi dziennik francuski «Matin», robotnicy polscy świeżo zwolnieni z fabryk w okręgu Blanzny, znaleźli pracę, wynajmując się do robót pol-

ROSJANIE PRZED STU LATY niechętnie bili się w poniedziałki i piątki.

Z racji obchodzonej w ub. roku setnej rocznicy Powstania Listopadowego i naszej tragicznej w r. 1831 wojny z Rosją, pojawiają się w prasie europejskiej wspomnienia z przed wieku, malujące w różnych fragmentach nastroje ówczesne na rod i walczącego w polu wojaka. Znajdujemy wśród nich jeden niezwykle charakterystyczny ustęp w pewnym dzienniku warszawskim z b. r., gdzie czytamy:

«Przypominamy dowódcom naszym (!), iż Rosjanie niechętnie się biją w poniedziałki i piątki, warto więc skorzystać z tego zabobonu przy nadarzającej sposobności (!). Cesarz Mikołaj jeszcze bardziej utwierdzony w nim został, gdyż w poniedziałek wybuchła nasza rewolucja i w poniedziałek otrzymał wiadomość o złożeniu go z tronu polskiego».

W innym dzienniku pomieszczono wówczas wiadomość, że «rosyjski feldmarszałek Dybicz ogłosił nagrody za schwytanie ucznia uniwersytetu lub b. podchorążego—5000 dukatów, a za członka Izby poselskiej 2000 dukatów». Ta ostatnia wiadomość świadczy, z jaką nienawiścią odnosił się dowódca wojsk rosyjskich wobec polskich «miateżników», obiecując olbrzymią, jak na owe czasy kwotę stanowiącą wówczas niemal majątek, za schwytanie któregoś z akademików, lub podchorążych, którym słusznie przypisywano wywołanie rewolucji, oraz za członka Izby poselskiej, która «ośmieliła» się detronizować z tronu polskiego Mikołaja I.

nych na fermach rolniczych.

Wszyscy oni otrzymali płacę 6000—7000 franków rocznie, utrzymanie i mieszkanie.

to, że nie otworzysz listu tego tylko wtedy, kiedy już żadnego innego ratunku nie będzie.

I staruszek wyciągnął rękę.

Jan uściśnął podaną mu dłoń. Chciał o coś zapytać, ale znów powstrzymał go przeczący ruch ręki staruszka.

Młodzieniec wstrząsnął się cały, gdyż starzec nagle namiętnie go uściśnął, tak jak wówczas, gdy był jeszcze małym chłopcem.

— Janku! synu mój! — szepnął — nie opuszczaj Maniusi — ona kocha cię również gorąco, jak ty ją. Gdy mnie już nie będzie, pozostaniesz ty jeden tylko dla niej.

Bądź spokojny — ojciec — ale..

— Cicho, cicho.

Zagar począł dzwonić.

Raz — dwa — trzy.

— Cbwyta sztylet — krzyknął — o! teraz spuszcza rękę — Janie, pamiętaj o przyrzeczeniu! o!

Ostatnie uderzenie godziny ósmej przebrzmiało i dziwny szum napelniał cichą komnatę. Czy były to pozdrowienia duchów z nieznannej dali?

— Ojciec, — krzyknął Jan przerażony.

Głowa starca opadła na poręcz kanapy. błogi uśmiech krążył koło jego ust, ale pocziwe oczy zamknięte były na wieki.

— Ojciec! ojciec kochany! — zawołał młodzieniec raz jeszcze.

Nadaremnie jednak słuchał czy nie usłyszy oddechu lub bicia serca. Ciało starca zwiślało bezwładnie bez życia.

Kaniecki nie żył już.

Jan jeszcze nie mógł pojąć, co się stało, rzucił się na trupa i wołał:

— Ojciec! ojciec!

Napróżno! Nie było znaku życia, który pozwalał przypuszczać, że starzec zemdlął; sine wargi dowodziły ze straszną bezwzględnością, że śmierć tajemniczym sposobem zabrała ofiarę.

I wreszcie uznał Jan, że tu nie ma ratunku, że staruszek nagle pożegnał się z życiem. Przeczucie śmierci sprawdziło się w zagadkowy sposób.

Cóż miał począć?

Myślał o tem, jak cierpieć będzie Mania, która ojca kocha gorącym dziecięcym sercem.

Myślał o tem, jak zmarły niegdyś jego samego, sierotę, przytulił i wychował własnego syna.

A teraz w ostatniej godzinie życia zrobił go swym spadkobiercą najpiękniejszego skarbu, bo spełnił jego marzenia i pozwolił mu Manię ukochaną nazwać swoją żoną.

Długo klęczał młodzian pogrążony w modlitwie obok trupa ukochanego opiekuna i płakał gorzkiemi łzami.

Z zadumy wyrwało go skrzypnięcie drzwi.

Zbliżały jakieś pewne kroki.

Obejrzał się szybko.

Ale zdumienie jego wzrosło, gdy zobaczył dwóch ludzi czarno odzianych, którzy milcząc na środku pokoju, i bacznie przyglądali się trupowi.

Jan nawpół oburzony cierpieniem, przypomniał sobie, że znał tych panów.

Jeden z nich był to radca sądowy Horyński, staruszek, którego surowe oblicze wyglądało jak skamieniałe, a drugi, poważany w mieście urzędnik z rysami jakby kutem w kamieniu.

Radca stał dalej na środku pokoju, a towarzyszył jego przystąpił szybko do kanapy i pochylił się nad umarłym.

— Stało się — rzekł — zegar jego życia stanął — śpij w spokoju zmarły bracie i nas spotka kiedyś twój los.

Słowa te wyrzekł cicho i dobitnie tak, że słyszał je Jan, który teraz zdumiony patrzył na mówiącego:

Co znaczą te tajemnicze słowa?

Urzędnik jednak nie zważał na niego, lecz przystąpił do rady i szepnął mu słów kilka.

Starzec skinął głową i obaj milcząc, opuścili izbę.

Jan patrzył zdumiony ku drzwiom.

Spojrzał przerażony na zmarłego, następnie potarł rozpalone skronie.

Czy to sen, czy czary?

Nagle śmierć opiekuna, zjawienie się tych dwu ludzi, którzy tajemniczym sposobem zdawali się wiedzieć o śmierci Kanieckiego, zagadkowe słowa tych dziwnych odwiedzających wszystko to musiało odurzyć najrozsądniejszego człowieka.

Jan zaczął nadłuchiwać.

Zdawało mu się, jakoby słyszał straszne jęki, westchnienia pochodzące ze śmiertelnie ranionych piersi. Teraz jęki te powtórzyły się, pochodząc jakoby z przyległego pokoju.

Wtem ożwało się, jak gdyby coś ciężkiego upadło na ziemię.

Jan zatonął się, lecz osłabienie to trwało chwilę. Przyskoczył do drzwi i szybko je roztworzył.

Następnie schylił się i podniósł bezwładnie ciało dziewczęce.

— Maniu! Maniusiu droga! — o Boże, słyszała wszystko — o Boże, ratuj ją!

Nieprzytomną zaniósł do pokoju i pelen trwogi nadłuchiwał, czy ona oddycha.

— Tu ona nie śmie pozostać — pierwsze spojrzenie po obudzeniu nie śmie paść na trupa ojca, o Wszeohmocny Boże! daj mi siły, bym mógł pocieszyć nieszczęśliwą dziewczynę. Cóżemsi biedni zawinili, że takie nieszczęście nas spotkało?

Młodzieniec zwrócił niemy, rozpaczliwy wzrok ku niebu, jakgdyby oczekiwał odpowiedzi z tajemniczej oddali.

Jednak było cicho, tylko zegar ścienny tykał miarowo, zegar, który przed chwilą wskazywał godzinę ósmą, godzinę tajemniczej śmierci starca ojca.

Jan podniósł zemdloną narzeczoną przez siebie do przeciwległej komnaty.

Tu ułożył Manię na kanapie, a sam bezwładny i bez sił, śmiertelnie znudzony usunął się u stóp jej na ziemię.

Najróznorodniejsze myśli plątały mu się po głowie.

Myślał o tem, co to będzie, gdy Mania się obudzi i dowie się o nieszczęściu. Serce ścisnęło mu się na myśl o tem, jak to biedne dziewczę będzie cierpiało.

Przypomniał sobie tajemnicze ostatnie słowa ojca.



EUGENJUSZ GRUDA.

O Czem będziemy mówić na Sejmiku?

Tak zwani ludzie inteligentni jak i ci, których uważa się za coś innego, myślą. a nawet są przekonani, że wszelkie prace społeczne nie są warte fajki tabaki.

Otóż ci ludzie są w błędzie. Gderają, ponieważ albo nie umieją, albo nie chcą wziąć się do pracy społecznej.

POMYŚLCIE!

Przeszło 200 szkół polskich, uratowanie tysięcy młodych Polono Brazylijan od analfabetyzmu, dziesiątki tysięcy książek polskich, milionowy majątek organizacji tak kulturalnych, jak i oświatowych, dziesiątki Towarzystw Rolniczych, Teatrów Amatorskich, kursów wieczorowych dla młodzieży i dorosłych, drużyn harcerskich, sportowych, kilka kooperatyw i chórów — wszystko to dzieło niestrudzonej garstki społeczników. Zapamiętajcie to sobie, wy, którzy machnęliście na wszystko ręką, wy, którzy jesteście tą zimną wodą względem nas pracujących społecznie.

Dlaczego tak piszę? — zapytacie.

Bo piszę do was, do tych, którzy mnie rozumieją, odczuwają. Wiem i wierzę, że tych, którzy przyczynili się do założenia szkoły, towarzystwa rolni czego, stworzenia kooperatywy, prowadzenia teatru, chóru, drużyny harcerskiej, biblioteki itd. itd. — na Sejmiku nie zabraknie. Jeżeli wkładaliśmy całą swoją ponadobowiązkową pracę w dzieło społeczne, gdzieś w zapadłej kolonijce lub marnej mieścinie, — to przecież tam, gdzie będą ważyły się losy całej naszej Polonji, musimy stawić się!

A czeka nas tam praca nielada. Musimy wspólnie uchwalić, ba! mało — wykonać szereg postulatów pierwszorzędnego znaczenia!

Myślę, że podając niżej zamieszczone wnioski, będzie można omówić je na Sejmiku. Oto one:

Wnioski na Sejmik podpisane przez członków „Ogniu”.

- 1). Polacy zamieszkali w Brazylii wyrażają Rządowi Rzeczypospolitej Polskiej zapewnienie, że pomimo swej przynależności państwowej, brazylijskiej — my i dzieci nasze zawsze uważać się będziemy za spadkobierców kultury polskiej.
- 2). Donieśmy tymczasowemu szefowi rządu brazylijskiego G. Vargasowi, że w nas, Polakach, ma swoich wiernych sprzymierzeńców.
- 3). Polacy zamieszkali w Brazylii postanawiają nie kupować, wyrobów, sprowadzanych z Niemiec.
- 4). Pierwszy Sejmik ogólnopolski zwraca się do M. S. Z. z apelem o zorganizowanie Konsulatu drugiej klasy w Porto Alegre dla stanu Rio Gr. do Sul.
- 5). Pierwszy Sejmik prosi M. W. R. i O. P. o przysłanie kilku nauczycieli fachowych z kursem rolniczo-ogrodniczym. Dobrze byłoby, aby chociaż jeden z nich był zapytny z jedwabnictwem.
- 6). Sejmik poleca przysłać Zarządowi uruchomienie Wydziału Rolniczego.

7). Sejmik C. Z. P. zwraca się do placówek konsularnych w Brazylii o nawiązanie stosunków handlowych z Polską.

8). Sejmik poleca Zarządowi C. Z. P. na rok 1931 poczynienia pierwszych kroków, w celu zorganizowania banku polsko-brazylijskiego, spółki parcelacyjnej i hurtowni importowo-eksportowej dla handlu z Polską.

9). Wydział Oświatowy C. Z. P. bierze w swe ręce szkolnictwo polskie w Brazylii.

10). W imieniu C. Z. P. i pod jego dyktando pracować będą instruktorzy oświatowi, rolni, teatralni i wychowania fizycznego.

11). Towarzystwa szkolne przyjmują na posadę tego nauczyciela, który będzie skierowany do nich przez C. Z. P. Nauczyciel musi być członkiem Zrzeszenia Nauczycielstwa S. P. w Brazylii po 6-tu miesiącach pracy zawodowej.

12). C. Z. P. ufunduje jedno stypendjum dla zdolnego a nie zamożnego ucznia, który będzie pobierał nanki w kolegium polskim, a potem w średnich i wyższych zakładach naukowych brazylijskich.

13). Sejmik poleca Zarządowi C. Z. P. opracowanie i wydanie książki pamiątkowej, która ma być wiernym obrazem działalności społecznej ludzi zasłużonych dla polskości bez względu na ich przekonania religijne lub społeczne.

14). Rozpowszechniamy książkę polską.

15). Wszystkie Towarzystwa Polskie przystępują do C. Z. P. Starajmy się opłacać tę znikomą

składkę w kwocie 1\$000 od członka T-wa i pracujmy aby nasz C. Z. P. stał się wkrótce potężną organizacją z płatnymi urzędnikami.

16). Możemy wewnątrz organizacji walczyć ze sobą o pewne postulaty, ale na zewnątrz stójmy razem — książd obok bezwinnego, socjalista obok monarchisty. Solidarność ta jest konieczną dla podniesienia moralnego i materialnego naszej Polonji.

17). Prasa nasza powinna więcej dbać o swój poziom kulturalny. Należy przeprowadzić gruntowniejszą selekcję artykułów i korespondencji nadesłanych. Szczególnie drastycznych, aby przez to unikać nieporozumień.

18). Wydział teatralny C. Z. P. musi podjąć akcję w celu zgrupowania w swej garderobie wszystkich kostiumów, rozrzucanych po całej Brazylii. «Kola Teatralne», posiadające kostiumy, wysyłają je do Centrali, a natomiast otrzymują na każde żądanie potrzebne im kostiumy.

Jest to zaledwie cząstka tematów jakie niewątpliwie zostaną poruszone na Sejmiku C. Z. P. i nie ludzimy się, że z tych 18-tu wniosków mogą być takie, które nie będą odpowiadały zapatrywaniom innych delegatów.

Ale to dobrze, bo przeciwnicy sformułują odmienne wnioski, z którymi przyjadą na Sejmik.

(-) Eugenjusz Gruda
(-) Konrad Jeziorowski
(-) Stanisław Postek
(-) Stan. Głuszczyński
(-) Franciszek Niedziela

Organizacja sekcji pszczelarskiej

przy

Centralnym Związku Polaków.

- 1) Kierownikiem sekcji pszczelarskiej winien być pszczelarz z kilkoletnim doświadczeniem teoretycznym i praktycznym.
- 2) Sekcja pszczelarstwa winna obejmować nast. działy: fachowy, zoologiczny, botaniki, techniczny i handlowy.
- 3) Przy sekcji należy utrzymywać pasiekę doświadczalną nie poniżej 50 uli, będących pod dozorem pszczelarza praktyka.
- 4) Na terenie pasieki doświadczalnej winny być hodowane rośliny miododajne.
- 5) Pasieka doświadczalna winna być zaopatrzona we wszelkie potrzebne narzędzia do obsługi jak i do uprawy roli pod rośliny miododajne.
- 6) Przy pasiece doświadczalnej winien prowadzący ją pszczelarz prowadzić w formie przejrzystej notatki, stwierdzające dane o pogodzie, czasie kwitnienia roślin, przebiegu miodowania jak również przeprowadzać obserwacje rójek pszczół oraz szkodników w pasiece.
- 7) Sekcja pszczelarska winna ogłaszać w pismach miejscowych oraz fachowych krótkie biuletyny, stwierdzające działalność doświadczalnej jak: zakaźne choroby pszczół, roczny dochód z miodu, pasieki i wosku, spostrzeżenia handlowe, zwalczanie fałszyfikatów miodu itp. Reklama, kontakt z firmami, handlującymi miodem, oraz pośrednictwo handlowe winny również należeć do

Projekt Hymnu Związkowego.

Jak płaciu boże przed zimą i głodem,
Do ciepłych krajów unieśliśmy głowy,
Pomiędzy innymi, odmiennym narodem,
Myśmy z puszciami wlecieli do surowy
I często serce ścinało się chłodem,
Gdy nam zapachniał w myślach tan zbożowy,
Wierzyli i brzozy przed okiem zabłysły
I chat przyziemnych okapy nawisły.

Ale się w walce hartował duch zwolna
I izy się próżne nie lały z pod powiek,
Bo ziemia była gościnna i wolna
I człowiek wiedział, że jest przeciw człowiek;
Plony wydała nam praca mozolna,
Która jedyna — od wieków i po wiek —
Buduje chaty, pałace i miasta
Z której duch ludzki mężnie i wzrasta.

Jednak wrosnąwszy w te ziemie gorące,
Sobą jesteśmy zawsze i wszędzie
I choć inaczej świeci u nas słońce,
Duch i ciało Polski zawsze tu w nas będzie.
I damy działcom — w sercach naszych tkwiąco-
Miłościę ziemi i mowy ojcowskiej,
Aby utrwalił w gościnniej tej ziemi
Stać ostoję — rękami własnymi!

działalności tej sekcji.

8) Sekcja pszczelarska winna utrzymywać kontakt z wydziałem weterynarii, celem zwalczania chorób zakaźnych w pasiekach.

9) Sekcja pszczelarska winna prenumerować pisma fachowe, krajowe i zagraniczne, utrzymywać stały kontakt z najlepszym piśmie fachowym w Polsce «Bartnikiem Postępowym», organizować towarzystwa pszczelarskie w interjorze oraz udzielać wszelkich porad w tej dziedzinie.

10) Sekcja pszczelarska winna czuwać nad prawidłowym prowadzeniem pasiek na kolonjach.

11) Biblioteka pszczelarska sekcji jest dla wszystkich jej członków do dyspozycji.

Józef Mierzyński.

Komu powierzyć prezesurę C. Z. P. w Brazylii?

Warto przed Sejmikiem zastanowić się, w czyje ręce oddamy prezesurę C. Z. P.?

Przypuszczam, że wybór na tak zaszczytne, a zarazem odpowiedzialne stanowisko należy powierzyć osobie, której imię nie od dziś znane jest Polakom, jak i szerokiemu ogółowi Brazylijan. Musi to być mąż o bogatej przeszłości na niwie społecznej, idący od lat z pomocą sprawie polskiej, a jednocześnie nie obcy społeczeństwu brazylijskiemu.

Organizacja skupiająca, ściśle reprezentująca całą Polonję, musi mieć na czele człowieka godnego ze wszelkich miar tego stanowiska. Przyszły nasz przewodnik, obok zalet umysłu, które uważam za nieodzowne, zarazem musi mieć serce i umieć patrzeć w serce. Nasz przyszły prezes nie może być urzędnikiem odwalającym nadesłane kawałki, nie może być bezduszną machiną, która stara się tak pracą ułożyć, aby ona była jaknajmniej absorbująca.

Uważam, że może to być człowiek o zupełnie zdecydowanych poglądach, tak religijnych, jak i politycznych, ale umiejący wnieść się w sprawę ogólnopolskiej ponad przekonania osobiste. Tam, gdzie będzie chodziło o imię Polaka, musi on stać na stanowisku wyłącznie apolitycznym.

C. Z. P. przyjął, bardzo słusznie podział pracy. Poszczególne sprawy załatwiają specjalisi, je dnak czuwać nad sprawnością wykonania powierzonych zadań, przypadnie prezesowi Związku.

Znowy nasuwa mi się myśl, że maż tem będzie musiał posiadać duży zasób autorytetu moralnego, aby móc dostatecznie wpłynąć na sprawność wykonywania poszczególnych funkcji, przez naznaczone do tego osoby.

Przyszły prezes C. Z. P. będzie naszym, nienarzuconym, lecz faktycznym przedstawicielem naszych myśli, żądań, pragnień, oraz wykładnikiem naszej opinji.

My wszyscy — to On, a On — to my wszyscy! Jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

Na stanowisko to niewątpliwie znajdziemy z pośród siebie ni-jednego kandydata, który będzie odpowiadał wyżej podanym warunkom. Chcąc jednak zapobiedz robocie, mającej charakter czegoś, co spada na łeb z nieba, czegoś nieoczekiwanego, nieprzemyslanego — pozwolę sobie już dziś podać nazwisko swego kandydata, którym jest p. Profesor Dr. Szymon Kossobudzki.

Mam to głębokie, wewnętrzne przekonanie, że On właśnie odpowiada wszelkim warunkom, jakie postawilibyśmy swemu kandydatowi. Dr. Szymon Kossobudzki niejednokrotnie dał się poznać ze swych wystąpień w świecie brazylijskim, w obronie sprawy polskiej. Długoletnia praca w organizacjach społecznych, oraz szacunek jaki Dr. S. Kossobudzki posiada wśród całej Polonji, jest najlepszą gwarancją dla naszego kandydata. Ci, którzy oddadzą głos za Drem S. Kossobudzkiem na prezesa C.Z.P., przyczynią się do rozwoju, do

podniesienia tej naszej pierwszej ogólnopolskiej organizacji.

Pisząc, nie wiem nawet, czy Dr. Kossobudzki przyjmie kandydaturę, nie jestem poinformowany, jakie stanowisko zajmuje względem C. Z. P., ale uważam, że jest On najpoważniejszym kandydatem na prezesa.

Każdy, kto przeczyta tę parę słów moich, niechaj głęboko się zastanowi i jadąc na Sejmik, ma urobione zdanie o kandydacie.

Na Sejmiku łatwo można uleść aśitacji za tym, lub owym kandydatem. Rozmyślcie spokojnie różne kandydatury i porównajcie z naszą. Łatwo zrozumiecie różnicę i jeżeli bezstronnie ocenicie pracę Dr. K. dla Polonji tutejszej z pracą innych, — to niewątpliwie razem ze mną wykrzykniecie: «Niech żyje prezes C. Z. P. Dr. Szymon Kossobudzki!»

(—) Eugenjusz Gruda.

2-ch stenografów polskich

(płatnych)

potrzeba na I Sejmik Centralnego Związku Polaków, który odbędzie się w dniach 11 i 12 kwietnia roku bieżącego.

Zgłaszać się do biura C. Z. P. Carlos de Carvalho 376. c. p. 412

Komunikat
Biura Centralnego Związku
Polaków w Brazylii.

Deklaracje przystąpienia do Związku i opłaty członkowskie mogą przywieść delegaci na Sejmik, o ile jeszcze ktoś z towarzystw formalności tych dotyczących nie załatwiło.

W wypadku gdyby które towarzystwo nie mogło wysłać swego delegata, to niechaj upoważni ono kogoś do reprezentowania go na Sejmiku. Osoba upoważniona może być delegat sąsiedniego towarzystwa, jadący na Sejmik, lub ktoś zamieszkały w Kurytybie.

Oprócz delegatów mają prawo wziąć udział w Sejmiku członkowie pojedynczy Związku oraz goście, przy czym członkowie pojedynczy i goście mają prawo głosu doradczego.

Według art. 21-go Zarząd obowiązany jest wnieść do porządku obrad tyldk wnioski, otrzymane przynajmniej na 7 dni przed Sejmik a podpisane przynajmniej przez 5-ciu członków zwyczajnych, czyli towarzystw.

Delegat może reprezentować najwyżej 5 towarzystw i może rozporządzać najwyżej 5-ma głosami.

W. Gr. Kowalski.
Kierownik Biura.

ZACZAROWANE KOŁO.

W drugim dniu Sejmiku Teatr Polski w Kurytybie wystawia piękną baśń Rydla pod tyt. „ZACZAROWANE KOŁO” pod reżyserją i ze współudziałem słynnego artysty, Instruktora Teatralnego Centr. Związku Polaków — p. Tadeusza Morozowicza.

Po przedstawieniu bal.

Uwagi na Sejmik W SPRAWIE parcelacji i kolonizacji.

Przed wojną rząd federalny Brazylii kolonizował Parangę i inne stany Południowej Brazylii rolnikami z Polski i z innych krajów europejskich. Kwitnacy stan kolonij: Thomas Coelho, S-ta Barbara, Agua Branca S. Matheus Rio Claro, Prudentopolis i innych, nie mówiąc już o kolonjach podkurytybskich dowiódł, że ta akcja rządu federalnego udała się i przyniosła duże korzyści Brazylii jak również samym kolonistom. Nikt już nie kupuje herwali po 2—3 tysiące milrejsów za alq. ani ziemi do sadzenia po 1:500\$000—2:000\$000 za alq. Kiedy ludzie przekonają się, że spadek cen na herwalmacie nie jest chwilowym zjawiskiem, kiedy właściciele fazend herwowych stwierdzą że smutkiem, że trudno spodziewać się, aby wrócili czasy, kiedy można było dostać po 15—17 milrejsów za arobę herwy. — wtedy podaż ziemi do sprzedania znacznie się wzmoże i ceny ziemi w bliskiej przyszłości ustalą się o połowę niższe, niż były przed 2-ma laty. Nasz kolonista również przestanie liczyć na nadmierne zarobki na herwie, więc weźmie się za racjonalną gospodarkę rolną.

Natomiast próby kolonizowania Montanii Peruwiańskiej i innych ziem o klimacie tropikalnym, najzupełniej zawiodły i powinny być stanowczo porzucone.

Obecnie rząd federalny Brazylii przestał zajmować się kolonizacją, lecz na wynikach akcji kolonizacyjnej rządu federalnego może i powinna wzorować się inicjatywa prywatna Parańczyków która przy pomocy kapitałów z Polski powinna założyć przedewszystkiem bank parcelacyjny polsko-brazylijski, który będzie zaspakajał głód ziemi polskiego kolonisty, osiadłego w Brazylii od kilkunastu lub kilkudziesięciu lat i posiadającego oszczędności na zakupno ziemi dla siebie i dla swego potomstwa.

Klimat wyżyny Kurytybskiej lub Guarapuawskiej najzupełniej odpowiada kolonistom polskiemu, to też zorganizowana akcja parcelacyjna, będzie się cieszyć dużym powodzeniem i opłaci się sowicie, o ile będzie posiadała sprężystą i taną administrację. Taką parcelacja, takie kupowanie ziemi z wolnej ręki już się odbywa od 20—30 lat, ponieważ kolonista słusznie robi, powiększając swój warsztat pracy, lokując swoje oszczędności w ziemi.

Ale to nabywanie ziemi z wolnej ręki powinno odbywać się w warunkach korzystnych dla kolonisty, a nie tak, jak dotychczas się praktykowało!

Zwykle jakiś obrotny kolonista ze starych kolonij wybrał się na kupno ziemi, naprzykład, w okolicy jakiejś stacji kolejowej między Teixeira Soares a Porto União, Gdy znalazł ziemię «dobrą do sadzenia i tanią, kupował ją. Inni koloniści (sąsiedzi i krewniacy) szli za jego przykładem, cena ziemi w danej okolicy podnosiła się z roku na rok i przecież znamy wiele miejscowości, gdzie w ciągu 10 lat cena ziemi podskoczyła pięciokrotnie, podbijana przez samych kolonistów. Takiemu «dzikiemu» podwyższaniu cen należy położyć kres właśnie przez stworzenie banku parcelacyjnego, który umiejętnie poprowadzony przyniesie duże korzyści nietylko akcjonariuszom banku, lecz również kolonistom, a równocześnie znakomicie przyczyni się do rozwoju Brazylii. Następnie taki bank, mając ugruntowane podstawy rozwoju finansowego, może rozwinać swoją działalność, kolonizować duże obszary świeżymi emigrantami a nawet zapoczątkować bezpośrednio obroty handlowe pomiędzy Brazylią (kawa tytoń, owoce, kauczuk,

bawełna) a Polską (węgiel, cement, niektóre wyroby tekstylne i galanterijne).

Obecny kryzys, tak boleśnie odczuwany, posiada jednak jedną dobrą stronę — został zahamowany ciągi nadmierny wzrost cen na ziemię w Paranie, a nawet daje się zauważyć powolny spadek cen. Nikt już nie kupuje herwali po 2—3 tysiące milrejsów za alq. ani ziemi do sadzenia po 1:500\$000—2:000\$000 za alq. Kiedy ludzie przekonają się, że spadek cen na herwalmacie nie jest chwilowym zjawiskiem, kiedy właściciele fazend herwowych stwierdzą że smutkiem, że trudno spodziewać się, aby wrócili czasy, kiedy można było dostać po 15—17 milrejsów za arobę herwy. — wtedy podaż ziemi do sprzedania znacznie się wzmoże i ceny ziemi w bliskiej przyszłości ustalą się o połowę niższe, niż były przed 2-ma laty. Nasz kolonista również przestanie liczyć na nadmierne zarobki na herwie, więc weźmie się za racjonalną gospodarkę rolną.

Nie powinniśmy przegapić tej korzystnej koniunktury (zniżka cen ziemi). Powinno nareszcie powstać Bank polsko-brazylijski, który ujmie w ramy organizacyjne naturalny pęd kolonistów naszych do powiększenia swoich warsztatów pracy i nabywania ziemi dla swoich synów.

Na całej wyżynie kurytybskiej od Serra do Mar aż do Serra Esperança a nawet dalej w kierunku Guarapuawy niema takiego zakątka ziemi, niema ani jępnego dystryktu, gdzieby nie było rozproszonych (po kilka lub kilkanaście rodzin) kolonistów, którzy dziczejają w głuchych lasach, odzwyczajają się, od intensywnej pracy i marnują czas na nadmiernym piciu szymaronu.

Jeżeli chociaż część tych rozproszonych rolników uda się skupić na nowych kolonjach, które powstaną na ziemiach rozparcelowanych przez przyszły bank polsko-brazylijski, to i cała Parana zyska na tem, ponieważ osadnicy ci będą pracować owocniej, dostęp kultury rolnej będzie im ułatwiony, a akcjonariusze przyszłego banku będą mieli to zadowolenie, że ich kapitały nie tylko przyniosą dywidendę, lecz przyczynią się do rozwoju Brazylii.

K. Jeziorowski,

REFERAT GOSPODARCZY.

Dotychczas do referatu gospodarczego nadeszli do Biura Związku materiały nast. panowie: H. Trzaskowski, J. Mierzyński, W. Jasiocha, Stefan Wolski, K. Jeziorowski, St. Hessel i inni.

Ponieważ referat gospodarczy ma objąć całość naszego życia gospodarczego, a więc: rolnictwo, przemysł i handel, emigracja i kolonizacja, Bank Parcelacyjny itp. — przeto Biuro Związku uprasza zainteresowane osoby o nadsyłanie materiałów, które mają dać obraz zbiorowej myśli Kolonji Polskich w Brazylii.

NA DWORCU

w piątek dnia 10 kwietnia wieczorem oczekiwać będzie przybywających delegatów i gości na Sejmik specjalny delegat Związku. Poznać go będzie można po opasce czerwono-białej na rękawie z napisem „C. Z. P.“.

Naprzód!

Naprzód, Bracia, naprzód, śmiało!
Cel nasz bliższy, jest co krok,
Bo świat powie, że gdy dniało,
Myśmy leżli w nocy mrok.

Przemysł na kolonjach polskich w Brazylii

(Uwagi do referatu gospodarczego na Sejmik, nadesłane do Biura Związku przez p. Stanisława Hessla).

Tam, gdzie prawie wcale niema przemysłu, nie można mówić o dużym przemyśle. Dlatego moje uwagi dotyczą wyłącznie przemysłu drobnego, dostępnego dla polskiego żywiołu emigracyjnego, a niestety bardzo zaniedbanego. Z drobnego przemysłu może powstać z czasem przemysł na większą skalę. Drobny, po części domowy przemysł, dostępny dla kolonistów: wyrób serów szwajcarskich, masła na eksport w puszkach, konserw owocowych, jarzynowych, smalcu w puszkach, salami domowy przemysł lniany i konopny, a więc uprawa lnu i konopi, przemysł jedwabny przy hodowli jedwabników, alkoholowy z mandjoki i słodkich batatów. tam gdzie trzcina cukrowa nie rośnie, domowy przemysł tkacki kilimów łowickich i t. p. — wszystko to stanowić może poboczny lub główny dochód kolonisty, zaś przy organizacji współdzielczej może tworzyć osady przemysłowo-rolnicze. Ażby jednak do tego doprowadzić, trzeba, że by koloniści kulturalnie się podnieśli do czego doprowadzić mo-

że jedynie szkoła i oświatowa działalność społeczna.

Nie można też zaniedbać działalności instruktorskiej gospodarzei, oraz wydawać podręczniki i zachęcać pojedyncze, więcej aktywne jednostki, ażeby te mogły służyć za wzór dla kolonistów z sąsiedztwa. Przemysł na większą skalę, którym mogli by się zająć Polacy w Brazylii, przy kapitale indywidualnym lub spółkowym — to wyrób wódek, głównie kaszazu konjaku i t. p., bo ten produkt ma duży zbyt. Także niema dotychczas polskich tkalni, chociaż wyroby tkackie w Paranie mają duży obdyt. Są jeszcze inne gałęzie przemysłu większego, nie zajęte przez Polaków a mogące mieć oparcie o polski handel mijskowy, będący w dużej części w rękach polskich (handel w interjorze).

Drobny przemysł miejski (szewcy, krawcy, piekarze, stolarze i t. p.) istnieje, lecz prowadzi żywot nikły, głównie z powodu braku organizacji zawodowej, oraz braku nieraz koniecznych usług kredytowych bankowych, co z powstaniem polskiego banku w Kurytybie zamieniłoby się na lepsze.

HANDEL.

Polskich wend w interjorze jest około 500, a przeciętny kapitał faktyczny każdej można oznaczyć na 30 tys. milrejsów. Wszystkie te wendy, dzięki panującemu tu warunkom kredytowym, obracają daleko większym kapitałem, niż w istocie posiadają. Korzyści z tego faktu ciągną głównie banki w postaci procentów, eskontów etc. Tego rodzaju handel prowincjonalny prosperuje naogół nieźle, chociaż obecnie jest gorzej, bo panuje stagnacja w handlu. Natomiast brak jest większych hurtownych składów w rękach polskich. A dobrze zaopatrzony i poprowadzony skład hurtowny musiałby mieć powodzenie. Niechby bowiem tylko mała część wend polskich korzystała z usług polskiej hurtowni, to już taka mogłaby się utrzymać. Oczywiście, że takich hurtowni mogłoby być więcej. Przedewszystkiem na początkach mogłoby istnieć 3, t. j.

z trzech głównych gałęzi handlu po jednej: spożywcza, żelazna (mieszana) i bławatna. Ażeby takie hurtownie mogły prosperować, trzeba głównie pamiętać o odpowiedniej ich organizacji. Eksperymentów robić więcej nie można. Ostatnie bankrutstwa prób takich hurtowni, wystarczą za eksperymenty. Główną jednak przeszkodą w organizacji hurtowni jest brak kapitału indywidualnego, bo o kapitale wspólnym, wobec nieudanych prób z ostatnich lat, mowy obecnie niema.

Brak banku polskiego stoi tu też na przeszkodzie, bo okazało się z praktyki, że na bankach obcych opierać się nie można. Usuną one oparcie w momencie najkrytyczniejszym dla handlu i tem spowodują upadek hurtowni, czy innego większego przedsiębiorstwa. Nasz handel w Brazylii bez naszego banku nie może się dobrze rozwijać. S. Hessel

Sprawa założenia polskiego w Kurytybie jest aktualna od kilkunastu lat, mianowicie od akcji w tym kierunku pierwszego polskiego konsula, p. K. Głuchowskiego. Próba p. Głuchowskiego nie powiodła się głównie z powodu braku odpowiedniej ludzi, którzy mogliby kierować przedsiębiorstwem. W tej akcji p. Głuchowskiego miał być zaangażowany kapitał miejscowy, spółkowy. Później były jeszcze inne próby utworzenia banku w Kurytybie. Jedne spełżyły na niczym z powodu niepomysłnej koniunktury w momencie działalności organizacyjnej (w r. 1925 Bank Zw. Sp. Zar. w Poznaniu zamierzał utworzyć w Kurytybie swoją filję). Inne nie powiodły się, bo swoje oparcie przewidywały głównie na idei społecznej, t. j. na kapitale kolonij polskiej. Dotychczasowe próby dają możność stwierdzenia, że bank polski przy swej organizacji nie może liczyć na udział miejscowego drobnego kapitału, bo ten wpłynie dopiero wtedy, kiedy działalność banku będzie już istotna i kiedy bank wzbudzi do siebie zaufanie tutejszego

polskiego społeczeństwa. Bank więc może powstać przy pomocy kapitału indywidualnego, lub kapitału polskiego z za morza. Natomiast bank, o ile powstanie, jeśli będzie odpowiednio zorganizowany, będzie mógł prosperować, bo Polacy chętnie posługiwali się nim będą. Należy, gdyby taki bank miał też oparcie swej egzystencji na jakimś pewnym przedsiębiorstwie, a więc na odpowiednio ujętej kolonizacji, lub na hodowlach i dobrych gospodarstwach, stanowiących własność banku, a prowadzonych przez własną administrację. Jest rzeczą dowiedzioną, że bank polski w Paranie będzie główną sprężyną naszego tu życia gospodarczego i społecznego, dlatego trzeba taki bank stworzyć jaknajprędzej.

BANK.

W czasie Sejmiku mogą być wystawione na sali obrad ekspozyty rolnicze. Panów Delegatów prosimy o przywiezienie okazowych gatunków zboża, nasion, owoców, produktów spożywczych, jak: kawa, ryż kasza i t. p. Sekcja Pszczelarska przygotowuje wystawę miodu i wzorowego ula. BIURO SEJMIKU.

EKSPONATY ROLNICZE.

W czasie Sejmiku mogą być wystawione na sali obrad ekspozyty rolnicze. Panów Delegatów prosimy o przywiezienie okazowych gatunków zboża, nasion, owoców, produktów spożywczych, jak: kawa, ryż kasza i t. p. Sekcja Pszczelarska przygotowuje wystawę miodu i wzorowego ula. BIURO SEJMIKU.

ZAPROSZENIE.

Niniejszem zapraszamy w charakterze gości na Sejmik wszystkich Polaków, zamieszkałych w Brazylii.

Zarząd Główny Centralnego Zw. Polaków.

W SPRAWIE BANKU KOLONIZACYJNEGO.

...Sposobem niezawodnym (i ze skutkiem natychmiastowym) i najbardziej odpowiadającym swemu celowi, byłoby stworzenie banku w Kurytybie za pieniądze przeznaczone na kolonizację, a zebrane w Warszawie w kwocie 10 mil. złotych polskich, względnie 1 milj. dolarów am.

Za powyższe pieniądze, zrehabilitowane w Warszawie, można nabywać ziemię. (wkładki na rachunek bieżący byłyby przeznaczone tylko i jedynie do obrotu bankowego). Do założenia banku potrzebna byłaby kwota nie większa, niż 2 mil. złotych, a to w celu zalegalizowania statutow i rozpoczęcia funkcji banku.

Mając taki bank byłaby ogromną łatwością zdobycia dużej ilości ziemi, albo zagwarantowania możliwości nabycia po cenach odpowiednich.

Sposób stworzenia wyżej wymienionej instytucji bankowej, o ile odpowiednio koła w Warszawie zechcą się zainteresować, można obmyśleć tutaj na miejscu, powołując bardzo nieiczne grono wybranych i znanych obywateli do organizacji tegoż pod dyktando przyslanego z Warszawy, wypróbowanego bankowca, który zostałby jednym z dyrektorów w tymże banku.

Po nabyciu ziemi, tereny najbliższe położone od kolei z bardzo dobrą glebą idą na pierwsze miejsce do parcelacji. Buduje się drogę główną a jeżeli jest, ale nieodpowiednia droga to poprawia się ją tak, aby była dobra t. j. miała najwyższą 5% pochyłość. Taką główną drogę należy budować przez całą kolonię, uwzględniając zawsze położenie rzek i tp. nieodstępując od zasady, że droga dłuższa, bez silnych wzniesień, jest drogą tańszą i krótszą, niż górzysta i uciążliwa (choćby była o połowę krótsza).

Stosownie do drogi głównej i terenu wymierzać należy drogi boczne i wymierzać działki, składające się mniej więcej z 25 hektarów ziemi...

Przy budowie dróg należy zatrudniać świeżo przybyłych kolonistów z uwzględnieniem jednak, że koszta nie będą droższe wynosiły, niż tu zwykle się płaci.

Praca przy budowie dróg pozwoli świeżemu osadnikowi zarobić na utrzymanie do pierwszych zbiorów.

Nie powinno się stosować metody dawania osadnikowi czegośkolwiek na późniejsze zapłacenie. Pierwszymi osadnikami powinni być na nowej kolonji — starzy koloniści, mogący na być chociaż po kilka działów ziemi. Stary kolonista będzie ponieważ natychmiastowym wzorem, jak należy walczyć z bo-

rem. Domek powinien sobie osadnik wybudować sam po dobrem i dogodnym obraniu miejsca na swojej działce.

Kolonizować powinno się niezbyt daleko od stacji kolejowej. Najdalej 50 km. Bezwarunkowo musi być zrobiona dobra droga wozowa (autobusowa) do samego środka kolonji.

Musi być wydana broszurka, opisująca Parangę, jako teren pod przyszłe osadnictwo polskie.

K. Jeziorowski.

Wszystkie Towarzystwa

które nadesłały deklaracje, zostały przez Zarząd przyjęte w poczet członków zwyczajnych.

Pójdziemy naprzód

„Pójdziemy naprzód zastępem hożym.
Wiatr pierśi wolnych poniesie śpiew;
Pod nowe życie przyciesł położym
I nowy rzucim na rolę siew”

Coraz bliżej jesteśmy dni, w którym odbędzie się nasz Walny Zjazd.

Mamy się zebrać liczną gromadą, by wspólnie dokonać przeglądu pracy i wytknąć drogi, którymi do celu naszego zmierzają mamy.

Pierwszy ogólnopolski Sejmik w Brazylii najlepiej może stwierdzić, co w pracy naszej jest dobre, a czego nam brak jeszcze. Przysłowie stare mówi, że «co głowa, to rozum», łatwo więc we wspólnych obradach o nowymyśli o rady, któreby mogły ułatwić nam wspólną pracę.

Sejmik wymaga należyciego zainteresowania się nim i przygotowania.

Mamy starać się nie tylko o to, kogo na Zjazd wydelegować ale winniśmy również przedtem urządzić w towarzystwie zebrania, na których powinno się o mówić to, co w pracach towarzystwa jest potrzebne i co wymaga zmiany. Zebrania takie dadzą delegatom wskazówki, jak

nie tylko przyjemność, ale jest to zarazem i odpowiedzialny obowiązek. Delegat powinien mieć odwagę śmiało się ze swych myśli wypowiedzieć, ale zabierać głos i czas, bardzo drogi na Sejmiku, nie powinien ograniczać się tylko do stwierdzenia, że to

co jest złe, lecz mówiąc o czymś, co jest złe, trzeba równocześnie doradzić, co i jak zrobić, ażeby zło usunąć i dane pra-

ce poprowadzić lepiej.

Więc o tem, że nie łatwiejszego nad krytykę. W każdym skupieniu polskim krytyków pracy jest dwa razy tyle, co członków w Towarzystwie. Są, to ludzie, którzy sami nic nie robią, przeszkadzają innym w pracy. Związkowcy zapewne do nich zaliczać się nie będą.

Wysuwają się na Sejmik sprawy bardzo ważne. Kilkakrotnie podawany w prasie porządek obrad jest tego najlepszym dowodem.

Zadaniem naszego Zjazdu winno być m. in. wypowiedzenie się czym jesteśmy i dokąd przez pracę naszą zmierzamy. Od delegatów w dużej mierze zależy jak ma pracować Centralny Związek Polaków w Brazylii, skupiający wszelki przeszło 300-tu szkół i towarzystw polskich.

Musimy zawsze mieć tę świadomość, że Związek to my wszyscy. Co w związku dobrego — to w nas dobrego, co złego w Związku — to złego w nas. Inaczej krytyka będzie tylko grą pustych słów, na którą zżoda czasu.

Związkowcy! Przygotujcie się zawnazas i przywieźdźcie na Zjazd.

A więc do zobaczenia się w stolicy za tydzień.

W. Gr. Kowalski.

WAŻNE DLA KÓŁ MŁODZIEŻY.

Koła Młodzieży przystępują do Wydziału Młodzieży Centralnego Związku Polaków na takich samych warunkach jak każda inna organizacja, t. j. wypełniają deklarację i płacą \$1000 rocznie od każdego zrzeszonego członka.

Wyjątki z tymczasowego statutu Centr. Zw. Polaków w Brazylii.

ROZDZIAŁ II.

Cel i środki.

Ar. 5. Zadaniem Związku jest: skupienie w jednej centralnej organizacji wszystkich towarzystw i grup polskich Polaków i osób pochodzenia polskiego w Brazylii dla podniesienia poziomu i wzrostu życia kulturalnego, oświatowego i gospodarczego, oraz starania się o zaspokojenie potrzeb duchowych, jak również nawiązania ścisłego kontaktu z krajem macierzystym.

Art. 6. Dla urzeczywistnienia powyższych celów — Związek:

- a) zwołuje Sejmiki, Zjazdy, u rządu zebrania, konferencje, odczyty, obchody, wycieczki; inicjuje i popiera, ochronki, szkoły, przytem żądania członków w sprawie wychowania religijnego będą zgodnie z Art. 4 Statutu i w miarę możliwości spełniane; organizuje i popiera biblioteki, kursy, domy ludowe; podejmuje wydawnictwa; abonuje pisma i pośredniczy w ich sprowadzaniu; współdziała w kierunku popierania polskich towarzystw teatralnych, muzycznych, śpiewaczych, gimnastyczno-sportowych i t. d.
- b) organizuje i usilnie popiera pracę gospodarczą we wszystkich jej gałęziach; stara się wpływać na ulepszenie warsztatów; dba o ich wzrost.
- c) otacza opieką nowoprzybyłych polskich emigrantów, oraz reemigrantów; tworzy biura opieki społecznej, biura pośrednictwa "pracy, patronaty opiekuńcze nad kobietami i dziećmi.
- d) współdziała w nawiązaniu i utrzymaniu jaknajściślejszej łącz-

ności — duchowej, kulturalnej i ekonomicznej między wychodźstwem a społeczeństwem polskim w kraju, a także z emigracją polską w innych krajach.

c) porozumiewa się i współdziała z instytucjami, mającymi na celu opiekę nad wychodźstwem, jak również z władzami i przedstawicielami Rzeczypospolitej Polskiej i Brazylijskiej.

WYDZIAŁ GOSPODARCZY C.Z.P.

Zarząd Główny C. Z. P. przygotowuje na Sejmik projekt organizacji Wydziału Gospodarczego. Prosimy Panów Delegatów o przemyślenie tej sprawy i przybycie z gotowymi już wnioskami. Niechcemy organizować tego wydziału bez usłyszenia opinii bezpośrednio zainteresowanego szerszego ogółu.

W wydziale gospodarczym przewiduje narazie się nast. sekcje: raliczna pszczelarska i przemysłowo-handlowa.

WZÓR DEKLARACJI

Wypełnijcie, podpiszcie i przyslijcie natychmiast do Biura Związku

(Curityba — caixa postal 412)

Towarzystwo
w
zgłasza swe przystąpienie do Centralnego Związku Polaków i prosi Zarząd Związku o przyjęcie i zaliczenie go w poczet zwyczajnych członków.

Nazwiska obecnych członków Zarządu Towarzystwa :
Rok założenia :
ilość członków w towarzystwie
adres

Prezes: Sekretarz:

Gdzie spędzić wolny czas podczas Sejmiku?

— Najlepiej w Cukierni i Kawiarni BRACI OLDAKOWSKICH. Przy Avenida João Pessôa, 28.

„Res sacra miser“.

Kolonja polska w Brazylii. a w szczególności w Paranie, jak każda inna, jak każde społeczeństwo, ma swoich starców, kaleki, sieroty, chorych, nędzarzy. Podczas gdy w zakresie dostarczania swym członkom opieki i pociechy religijnej zdobyła się na niesłychany wysiłek, podczas gdy dużo energii wkłada w rozwój młodego szkolnictwa, w zakresie opieki i pomocy społecznej przedstawia zastraszający bezwład i martwość. Są wprawdzie towarzystwa, które dostarczają pomocy swym członkom w czasie choroby, istnieje, zdaje się, jedna jedyna kasa pośmiertna dla stowarzyszonych, ale naogół opiekę nad chorym, starcem, kaleką, sierotą, nad żebrakiem i nędzarzem, spychamy na karki innych, boć patronaty, dające pewną opiekę przychodzącom, istnieją kosztem państwa polskiego, a społeczeństwo tutejsze w minimalnym stopniu przyczynia się do ich podtrzymywania.

Nie będę zwracał uwagi na mniejsze skupienia żywiolu polskiego, nie mogące w niczem prawie zaznaczyć swej samodzielności, ale czy Kurytyba, czy Ponta Grossa robią co dla opieki społecznej nad Polakami? Zdaje się, że nie. Onegdaj otrzymałem sprawozdanie Zarządu Szpitala (S. Casa) w Kurytybie za rok 1930. Na końcu widzę spis członków Bractwa Szpitalnego (Irmandade). Na 574 członków jest tylko pięć polskich nazwisk, czyli 1%, zaś na 2466 chorych przebywających w szpitalu w ciągu roku było 252, czyli 10% obywateli polskich.

Jeżeli wziąć pod uwagę, że chorzy Polacy, urodzeni w Brazylii, a takich jest b. dużo, zapisywani są w rubryce Brazylijan, odsetek Polaków jest znacznie większy.

Wśród chłopców w Asylo S. Luiz na placu da Republica jest sporo chłopców o polskich nazwiskach. Prawie wszyscy już nie mówią po polsku. W przytułku dla dziewcząt, trzecia część, jak słyszałem, to dziewczęta polskie. W przytułku dla starców znajdziemy to samo. W Soccoro dos Necessitados Polacy, w domu nolegowym Federacji Spirytystów przy ul. Saldanha Maranhão częstymi gośćmi są też Polacy.

Czy to nie wstyd? Czy tak być powinno?

Czas już skończyć z podobnym dziadowaniem.

Centralny Związek Polaków w Brazylii powinien wziąć w swoje ręce inicjatywę organizowania w większych skupieniach polskich — towarzystw dobroczynności, któreby miały na celu zaopiekowanie się samotny-

mi, często znieożęniałymi starcami, wychowaniem sierot, aby nie rozbierano na prawo i na lewo polskich dzieci, wreszcie, zajęcie się nędzą, która nie ma gdzie spać i co włożyć do nst.

Należałoby zacząć od Kurytyby, za której przykładem pójda inne miasta czy kolonie.

Jakby to pięknie było, gdyby w Kurytybie stanął polski szpital, w Araukarii czy w Tomaskweli (Thomas Coelho) — schronienie dla starców, w Afonso Penna czy Pontagrossie polski sierociniec i t. d., dowodząc swym istnieniem, że kolonja polska w Paranie, to nie gromada żebraków czy wyzyskiwaczy, lecz zbiorowisko dzielnych obywateli, tworzących własne życie na drodze samopomocy i samowystarczalności.

Mam nadzieję, że tym razem głos mój wysłuchany będzie (pisałem o tem kiedyś w «Świecie») — i że mający obradować w dniach 11 i 12 kwietnia Sejmik C. Z. P. w Br. urzeczywistni myśl założenia jako swej Sekcji, Polskiego Tow. Dobr. pod hasłem:

Res sacra miser
Nędza — rzecz święta.
Dr. S. K.

Zasady Organizacyjne Wydziału Oświatowego Centralnego Związku Polaków.

Zarząd Centralnego Związku Polaków w Brazylii na posiedzeniu z dnia 12. III. 1931 r. uchwalił nast. zasady organizacyjne Wydziału Oświatowego:

1) Wydział Oświatowy jest autonomicznym działem Centralnego Związku Polaków, posiadającym własny Zarząd, fundusze i określony poniżej zakres działania.

2) Zakres działania Wydziału Oświatowego obejmuje: a) zbieranie materiałów statystycznych i danych tyczących się polskiego szkolnictwa i akcji oświatowo-kulturalnej wychodźstwa w Brazylii b) stwierdzanie i zaspokajanie potrzeb polskiego szkolnictwa w Brazylii c) opracowanie i realizacja sieci ochron i szkół początkowych d) sprawy organizacyjne i programowe szkół e) kolegia f) kursy dokształcające i oświatę pozaszkolną g) kształcenie i dokształcenie nauczycieli h) uposażenie, pragmatykę i emerytury nauczycieli i) czytelnictwo, biblioteki i prasę polską j) podręczniki szkolne i działalność wydawnicza k) sprawy teatralne l) kontakt z instytucjami kulturalnymi i oświatowymi.

3) Kontakt Wydz. Ośw. z Zarządem Głównym Centr. Zw. P. jest utrzymywany przez a) udział Prezesa Zarządu Głównego w posiedzeniach Zarządu Wydz. Ośw. w charakterze jego członka b) udział przewodniczącego Wydz. Ośw. w posiedzeniach i pracach Zarządu Głównego w charakterze jego członka c) Stałe komunikowanie się sekretarjatem Wydz. Ośw. z sekretarjatem Zarządu Głównego.

4) Wydział Oświatowy jest uprawniony do tworzenia we własnym zakresie działania poszczególnych sekcji, pracujących na podstawie regulaminu, opracowanego przez Zarząd Wydziału Oświatowego.

5) Wydział oświatowy składa się z a) Prezesa Centralnego Związku Polaków b) Kierowników Kolegów Polskich (całkowicie zorganizowanych) w Brazylii. c) reprezentantów (po jednym) 1) duchowieństwa, 2) nauki, 3) lekarzy (szkolnych, higienistów) lub chorób dziecięcych, 4) pracy polskiej w Brazylii, 5) Wydziału Młodzieży, 6)

Za „Gazetę Polską Sejmikową“ wyłączną odpowiedzialność bierze Biuro Centr. Związku.

Jaka składkę członkowską płać członkowie Centr. Zw. Polaków?

Członkowie zwyczajni t. zn. towarzystwa wpłacają do kasy Związku składkę roczną w wysokości \$1000 od każdej zrzeszonej osoby, czyli tyle milrejsów rocznie, ilu jest członków w Towarzystwie. Jest to bardzo mało, bo nie wynosi miesięcznie nawet 100 rejsów na osobę. Jednocześnie Towarzystw płaci po \$500 rocznie od każdego zrzeszonego Towarzystwa. Członkowie nadzwyczajni (pojedyncze osoby) opłacają składkę w wysokości \$6000 rocznie. Członkowie honorowi i wspierający składki nie opłacają.

Czy już wszystkie Towarzystwa przystąpiły do Centralnego Związku Polaków i czy wybrały delegatów na Sejmik?

PRACE KÓŁ MŁODZIEŻY W DZIEDZINIE SPORTU.

P. Konrad Sadowski, instruktor Wydziału Młodzieży, ustalił z delegatami Kół w czasie Sejmiku plan pracy na kolonjach w dziedzinie wychowania fizycznego.

109 Towarzystw Riograndeńskich przystępuje do Centralnego Związku Polaków i wysyła swych delegatów na Sejmik.

Naczelnego Instruktor Oświatowego, d) trzech osób wybranych przez Sejmik C. Z. P. e) kierowników poszczególnych sekcji i kierownika sekretarjatu Wydziału Ośw. (sekcja ogólna).

6) Wydział Oświatowy pracuje na podstawie opracowanego przez siebie regulaminu, który nie może być sprzecznym ani ze Statutem C. Z. P. ani z niniejszymi zasadami, Wydział również samodzielnie wybiera swój Zarząd, określa liczbę jego członków, tok pracy itd.

7) Wydział składa co kwartał pisemne sprawozdanie Zarządowi Głównemu,

8) Fundusze Wydziału stanowią: a) kwoty przekazywane przez Naucz. Instr. Ośw. na potrzeby szkolnictwa polskiego w Brazylii, b) kwoty przekazywane Wydziałowi przez Zarząd Główny C. Z. P. c) składki, ofiary, dotacje i zapisy na cele oświatowe, d) dochody z zabaw, przedsięwzięć i t. d. podejmowanych przez Wydział, e) kwoty wnoszone przez poszczególne osoby i towarzystwa na określone cele.

9) Wszelkie prace organizacyjne i instruktorskie w dziedzinie oświatowo kulturalnej są prowadzone w imieniu i w ścisłym porozumieniu z Wydziałem.

10) Zarząd Główny C. Z. P. jest uprawniony na wniosek swego Prezesa zawiesić na okres nie dłuższy niż do najbliższego Sejmiku działalność członków wydziału, powierzając prowadzenie jego agend wyznaczonemu przez siebie komisarzowi. Sprawa zawieszenia członków Wydziału musi być przedmiotem obrad najbliższego Sejmiku.

11) Niniejsze zasady organizacyjne Wydz. Ośw. mogą być w przyszłości zmieniane jedynie uchwałą Sejmiku.

12) Zorganizowanie Wydziału Oświatowego według niniejszych zasad powierza się Biuru Centralnego Związku Polaków.

Powyższe zasady organizacyjne będą przedmiotem obrad i uchwał Sejmiku.

Ostatnie Przedsejmikowe Zebranie Zarządu.

Odbędzie się dnia 9-go kwietnia o godzinie 8-ej wieczorem w lokalu C. Z. P. przy ulicy Carlos de Carvalho, 370.

Bombonière „ROCOCO“
E. TEMMLER
Rua 15 de Novembro, 357
Specjalność w czekoladzie, doskonałych cukierkach etc, jakich wielkanocnych i prezentach.

Do wszystkich Towarzystw Polskich w Brazylii.

Rozproszeni po rozległych obszarach południowych stanów Brazylii, staraliśmy się, niemal od chwili przybycia do tego gościniego kraju, skupić się i organizować w stowarzyszenia, związki i instytucje, któreby miały za zadanie — zaspokoić nasze potrzeby duchowe i oświatowe. Gorące przywiązanie do polskości, chęć wychowania w języku ojców naszych i w tradycjach narodowych młodych pokoleń, zrodzonych już na ziemi brazylijskiej, bijące niesłabnącą miłością do dalekiego kraju — serca polskie, kazały nam, mimo trudnych warunków, zbudować własnymi siłami liczne polskie świątynie, szkoły, domy i t. d. Wysiłek z naszej strony był duży, ale niestety nie mógł on objąć wszystkich naszych rodaków, nie mógł ogarnąć naszych potrzeb, wszystkich stron naszego życia polskiego. Wiele jeszcze pozostaje do zrobienia. Do pracy nad przyszłością naszą tutaj przystąpić muszą wszyscy. Musimy zadbać o to, aby nie było kolonii polskiej bez nauczania polskiego, bez biblioteki, bez szerokiego życia kulturalnego. Musimy zadbać o podniesienie poziomu naszego życia kulturalnego i gospodarczego, o zwiększenie wydajności roli, o pomnożenie polskich placów

wek handlowych i przemysłowych. Musimy zadbać o to, by nasze zdolniejsze dzieci po ukończeniu wyższych szkół mogły zajmować stanowiska w urzędach, w wolnych zawodach, by Polak nie był uważany za coś gorszego od innych narodów.

Pamiętajmy, że bez nas za oceanem spełniła się wielka rzecz, — Polska odzyskała swą Niepodległość. Że wielki, trzydziesto milionowy Polski Naród stanął, jako równy z równymi, w rzędzie innych narodów świata. Musimy więc i tutaj poziom naszego życia organizacyjnego podnieść i przystosować do tych wielkich wydarzeń. Spełnić to powinien Centralny Związek Polaków w Brazylii, a spełni to, gdy wszyscy, jak jeden mąż, staną w braterskim, karnym szeregu.

Do przystąpienia do Centralnego Związku Polaków w Brazylii — wzywamy wszystkich, komu dobro polskości i naszych rodaków w Brazylii leży na sercu.

Wierzmy, że Towarzystwa zechcą niezwłocznie powziąć uchwałę o przystąpieniu do Centralnego Związku Polaków w Brazylii i szerzyć w swem otoczeniu idee i zasady Związku.

Zarząd Główny
Centralnego Związku Polaków w Brazylii.

UWAGI DO REFERATÓW NA SEJMIK.

(Nadesłał do Biura Związku p. Henryk Trzaskowski z Malletu)

STAN KULTURALNY w tujszej okolicy przedstawia się nadzwyczaj słabo i to jest główną przyczyną braku postępu w gospodarstwie rolnem i domowym. Pierwsi nasi osadnicy, przeważnie analfabeci, zostawili swym synom i wnukom w spuściznę tylko to, co posiadali sami. Niedoceniając nauki wogóle i nieuszanowanie potrzeby jakiegokolwiek organizacji w celach ekonomicznych. Młodzież wychowana w duchu leśnej swobody, zatracca poczucie ambicji i spada coraz niżej po szczeblach drabiny obywatelskiej.

STAN GOSPODARCZY naszych osadników jest również opłakany, jak i stan kulturalny, czemu nie można się dziwić, bo przyczyna rodzi skutki. Praca w kierunku gospodarczym musi być podjęta niezwłocznie i obliczona na niezawodne wyniki. Środki dla dopięcia tego celu są następujące:

- 1) forsowanie zapoczątkowanej przez Konsulat akcji w kierunku zorganizowania gęstej sieci kółek rolniczych. Do pracy tej trzeba użyć nauczycieli i jednostki społecznie wyrobione;
- 2) stałe podtrzymywanie ducha organizacyjnego w tych kółkach przez bezpośrednie i ciągłe rozsyłanie broszur i artykułów rolniczych i korespondencji;
- 3) niestanna akcja w sferach rządowych w kierunku utrzymania możliwie największej ilości pomocy dla kółek w postaci nasion, sadzonek drzew, narzędzi i maszyn rolniczych, nawozów sztucznych itd;
- 4) uzyskanie od rządu, czy to stanowego, czy też federalnego, pieniężnego premjowania początkowo wszystkich zasiewów pszenicy odpowiedniego gatunku i na odpowiednio uprawionej ziemi. Nadzieja otrzymania nagrody, choćby błażej stosunkowo, pobudzi naszego osadnika do intensywnej pracy w kierunku karczowania i oczyszczania coraz większych obszarów pól i lepszej uprawy tychże;
- 5) namówienie sfer rządowych na wzięcie w swoje ręce handlu nawozami sztucznymi, w celu

uprzywilejowania ich nabywania przez kolonistów biedniejszych i z okolic odległych;

6) akcja w kierunku otwarcia prywatnych czy też rządowych magazynów zbożowych przy niektórych stacjach kolejowych, gdzie większe ilości zboża eksportowego danej okolicy mogłyby być oczyszczone, immunizowane i przechowywane do chwili zbiorowej sprzedaży, po uprzednim zabronieniu przez rząd drobnego handlu zbożem eksportowym, w celu podniesienia i utrzymania wysokiego stopnia jakości produktów; — akcję tę rozpocząć wówczas, kiedy tego zaistnieje potrzeba;

7) opracowanie planu możliwie szybkiego wprowadzenia w kolonjach drobnego przemysłu domowego, który zająłby osadnikowi masę wolnego czasu, jakiego posiada on i jego rodzina i dał odpowiedni dochód (n. p. koszykarstwo, szrotkarstwo, krzesła wyplatane, powrozy i sznurki, początkowo z juty, a później z miejscowego lnu i konopi, worki, samodzielną lnianę i wełnianą, wyroby z rogu, szpilki drewniane do obuwia, wyroby ze słomy: kapelusze, wycieraczki do nóg, siomianki do butelek na maszynkach ręcznych i t. p.).

8) po unormowaniu się pracy bieżącej kółek rolniczych i stworzeniu centrali tychże, ewentualnie zjednoczeniu wszystkich kółek w wydziale rolnym C. Z. P. — akcja w kierunku otwierania przy kółkach kooperatyw rolnych, a nast. kas oszczędnościowo-pożyczkowych.

Nie poruszam kwestji holowania, bo to nie jest jeszcze kwestją aktualną, jednak muszę zaznaczyć, że odczuwa się na kolonii wielką potrzebę pomocy weterynaryjnej. (Przypisek Biura: dane powyższe, jako wyjątki z nadesłanego materiału dotyczą przeważnie okolic kolonii Rio Claro).

POPRAWKI STATUTU.

Przygotujcie zawczasu i nadsyłajcie do Biura Związku, które zbiera między innymi i materiały dla komisji organizacyjnej.

?

Gdy ponajemy coraz głębiej, jak wielkie znaczenie w naszym życiu zajmie C. Z. P. powinniśmy zastanowić się, jakim powinien być kandydat na przyszłego prezesa tego Związku. Jeżeli, wszystkie zamiary nasze przyjdą do skutku, osoba prezesa, wyjdzie na pierwszy plan i będzie wywierała, przemożny wpływ, na życie naszych wychodźców.

Wartoby zastanowić się, jakie przymioty musi posiadać osoba przyszłego prezesa.

Pierwszym warunkiem, żeby był Polakiem. Ale nie tylko Polakiem z nazwiska, lecz takim który poświęcił gotów, w każdej chwili życia, majątek i wszystko co ma najdroższe dla Ojczyzny, a przeto samo by ukochał kolonię polską i jej sprawy ponad osobisty interes, ponad dostojeństwa i marność ludzką.

Gdy mąż taki stanie na czele Związku Polaków, powinien na pierwszym miejscu pamiętać, że nie przedstawia on interesów ani lewicy, ani prawicy, że wszyscy Polacy są jego braćmi, a on ich przedstawicielem, z ich własnej dobrej, a nieprzymuszonej woli, a więc o wiele więcej mający dla nas znaczenia, niż ktoś przysłany, ożywiony może najlepszymi chęciami, lecz muszący wiele czasu tracić na poznanie warunków wychodźstwa polskiego w Brazylii, a przede wszystkim muszący polegać na fałszywych nieraz informacjach. Oprócz ściśle bezstronności, to jest nie dawania posłuchu ani jednemu czy drugiemu przedstawicielowi tego lub owego stronnictwa czy zreszenia, wierzącemu w Chrystusa lub oziębłemu w sprawach wiary człowiekowi, postawionemu na najwyższym stanowisku społecznym, czy też najbiedniejszemu z pomiędzy najbiedniejszych.

Sumienie obywatelskie zawsze w każdym wypadku, da najlepszą wskazówkę przyszłemu kierownikowi losów kolonii, a więc człek taki powinien należeć do bractwa stawiającego poszanowanie dla wszystkich Wyznań na pierwszym miejscu, a mającemu wypisane na swem sztandarze złotymi głoskami: «Wolność, Równość i Braterstwo».

Człowiek taki, musi mieć mir i znaczenie w społeczeństwie nie tylko polskim lecz brazylijskim, musi być majątkowo niezależnym, być znanym z cnót obywatelskich i cywilnej odwagi, w końcu musi być wielkiej inteligencji i szerokiej nauki, być jddnem słowem tem co starożytni oznaczali powiedzeniem «Vir fortis». A dość trudno na tym marnym świecie znaleźć człowieka, który by był obdarzony od Boga i Natury, takimi przymiotami, a potrafiłby się wznieść tak wysoko, by z równą gorliwością zdołał zająć się sprawami szkół zakonnych czy też bezwyznaniowych, któryby będąc prezesem C. Z. P. widział w każdym Polaku, czyto w księdzu katolickim, czy w najzimniejszym politywie brata Polaka i li tylko brata! Bo rzeczywiście jest to wymaganie doskonałości i prawdziwie ewangelicznej miłości bliźniego swego.

A więc dobrze zastanówmy się, rozważmy ten problem w umyśle i sumieniu, a przeciż wiadomem jest: «Kto szuka ten znajdzie».

JAN CHOROŚNICKI.

Sprawy Teatralne na Sejmiku.

Instruktor Teatralny, p. Tadeusz Morozowicz, w specjalnie określonych godzinach udzielać będzie wszelkich informacji i wskazówek dotyczących teatru na kolonjach jak: budowa sceny, charakterystyka, reżyserja, wybór sztuk itp. Delegaci Kół Młodzieży niechaj zawczasu przygotowują odpowiednie pytania i wnioski.

Jechać na Sejmik do Kurytyby — czy nie jechać?

I jeżeli jechać — to po co? Czy wogóle bez Związku nie możemy się obejść?

Słyszac ciągle takie rozmowy i takie zdania, postanowiłem odpowiedzieć na nie w gazetach, gdyż każdemu osobno tłumaczyć nie podoba.

Związek Centralny ma obejmować 3 działy pracy: ekonomiczny, gospodarczy i oświatowy.

Dział ekonomiczny. Mamy nie tyle, ile powinniśmy mieć z blisko już półwiekowej pracy. Przypatrzmy się Niemcom lub Włochom. Mają oni dziś fabryki domy handlowe, nieraz pachnące milionami. A u nas czy znajdzie się chociaż jednego milionera?

A dlaczego nie? Bo oni mają dobrze zorganizowane towarzystwa, a towarzystwa w Związku, więc pod względem ekonomicznym pracują wszyscy dla jednego, a jedne dla wszystkich. Potrzeba pieniędzy — to Niemiec ich dostanie, bo oni się wszyscy znają i mogą kupić czy to dobrą ziemię, czy to założyć jaką fabryczkę czy też handel, a Polaków zaprzęgają dla siebie do roboty. Jeżeli nam się trafi dobra ziemia, możemy na nią tylko z westchnieniem patrzeć, jak nam ją inni z pod nosa wykupują, bo nie mamy pieniędzy, nie mamy kredytu, a jeżeli uda się nam gdzieśkolwiek pożyczyc, to na bardzo krótki termin a na drogi procent. Jasnym więc jest, że abyśmy się mieli ekonomicznie dobrze, potrzeba się nam zorganizować w Związku, pracować i iść śladami innych.

Więc jedna jest rzeczka, że pod względem ekonomicznym Związek nam jest bardzo potrzebny.

Dział gospodarczy. Gospodarstwa nasze są niewyżytkane — głównie gospodarstwa rolne. Jeżeli nie będziemy patrzeć na kilkanaście gospodarstw podkurytybskich, lecz podejździemy głębiej «interjoru», to co tam za gospodarstwa znajdziemy? Robimy to, cośmy przed półwiekiem od kabokli się nauczyli, nie myśląc o tem, że podatki są dziesięciokrotnie powiększone, a ziemia o trzysta procent podrożała.

Rezultaty pracy są nikłe. Dam np. jeden fakt z kolonii, w której mieszkam.

Placi się rocznie podatek po 15\$000 od wozu na reperację dróg. Ale drogi obowiązkowo naprawiamy darmo, co znowu kosztuje nieco drożej. Mosty mamy połamane, niemożliwe do przebycia, no i cóż my na to pojedynczo poradzimy? Nic. Ale wspólnie w Związku Centralnym wszystko zrobimy. Każde towarzystwo dostałoby odpowiednią ilość tego, czego potrzebuje, a odpowiadać będą wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Zasadą naszą powinno być: tanio kupić a drogo sprzedać. Dopóki tego nie dokonamy, kolonista polski będzie zawsze biedakiem.

Więc chyba każdy zrozumie, że pod względem gospodarczym Związek Centralny jest niezbędny.

Dział oświatowy. W tych sprawach bez Związku ani na krok naprzód nie postąpimy. Szkół mamy za mało, a do tego lice. Jeżeli gdzie jest szkoła, to w niej niema nauczyciela, znowu gdzie jest nauczyciel, to niema budynku. Jeżeli jest jedno i

drugie — to niema czem płacić. A gdzie podręczniki i tysiące braków? Absolutnie temu zaradzić niemożna, a przecież szkoły to nasza przyszłość i bez szkół wyobrazić już sobie życia nie można.

Któż temu zaradzi? — Nikt. Ale Związek temu zaradzi, czyli może nam przygotować przyszłość.

Aby Związek naprawdę był przewodnikiem w życiu ekonomicznym, gospodarczym i oświatowym, aby Związek był kierowany przez ludzi czystych, sprawiedliwych i żeby znowu i on nie był ostoją dla karjerowiczów, których tak dużo mamy, — to od Was samych, Bracia Koloniści, zależy, czyli od Waszego głosu na Sejmiku.

Czy możemy temu zaradzić? Naturalnie że możemy. Na to potrzebujemy się tylko licznie zjechać na Sejmik i zabierać głos w sprawach nas obchodzących. Nie wybierać ludzi na stanowiska kierownicze, do których nie mamy zaufania albo ich zupełnie nie znamy, a wybierzmy ludzi z namysłem i w wspólnym naradzeniu się.

Pamiętajmy, że Związek dla nas, a nie my dla Związku, i że bez naszego grosza Związek istnieć nie może. A jak mamy dać, to i wtracać się mamy prawo i obowiązkiem.

Więc wszyscy na 11 i 12 kwietnia na Sejmik!

Czy kto daleko, czy blisko, czy biedny, czy bogaty, przyjeżdżajmy i radźmy, jak na Polaków wypadła.

Wincenty Sokołowski.

ROBOTNICY!

Bierzcie udział w Sejmiku C. Z. P

Niema dnia, w którymby się nie słyszało słusznych narzekan robotników polskich.

Bieda wygnała Was z kraju — Bieda gniecie Was tu bezlitośnie.

Narzekaniom niema końca.

Kryzys gospodarczy Was uciska, a do tego pracodawca stara się wyżyłować Was do ostatka. Każde robić za marne grosze, albo wreszcie nie nie wypłaca, jak to miało miejsce z robotnikami z drogi São Paulowskiej. Znam takich, co od pół roku grosza przy duszy nie mają.

Wprawdzie Konsulat i Patronat przychodzi Wam z pomocą, jednak to nie wystarczy. Trzeba w tych sprawach Waszego własnego głosu — Waszej organizacji. Trzeba zresztą większego współdziałania tujszego społeczeństwa polskiego.

Dlatego przybywajcie na Sejmik i zaapelujcie do delegatów w nast. sprawach: a) niechaj delegaci sami i przez kolonię przyjdą Wam z doraźną pomocą w postaci dobrowolnych ofiar pieniężnych i prowiantów, b) niechaj każdy delegat (zamożniejszy rolnik) zabierze ze sobą do pracy po jednym robotniku, choćby za minimalną opłatą, c) upominajcie się o budowę schroniska dla emigrantów i bezrobotnych w Kurytybie.

Dla załatwienia tych spraw no Sejmiku wybierzcie z pośród siebie specjalną komisję, złożoną z 5-ciu osób. Niechaj komisja ta przemyśli poruszone wyżej sprawy i przjdzie na sejmik z gotowymi wnioskami.

W. Gr. Kowalski.

HOTEL FONSECA

STANISŁAWA GRADOWSKIEGO W PARANAGUA'

RUA 15 DE NOVEMBRO.

Jest to hotel znany od wielu lat i uważany za najlepszy w Paranaguá, cieszący się wielką frekwencją dobową publiczności miejscowej oraz podróżujących gości. Posiada wyborną kuchnię polską i brazylijską, doskonale i podług wszelkich wymagań higieny urządzone pokoje. Wzorowa czystość i porządek.

CENY UMIARKOWANE! GRZECZNA OBSŁUGA!

Apteka Tiradentes

Aptekarz — Kuno Kleeman

Kurytyba — Praça Tiradentes 37 — Telefon 1084.

Bogaty skład nowo sprowadzonych artykułów drogowych i aptekarskich, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów gumowych, aniliny i t. d.

Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych. W aptece tej udziela porad kilku lekarzy.

Lekarz ordynujący: **Dr. Antoni Rydygier Ruediger**
Choroby dziecięce, kobiece i wewnętrzne.

Mówi się po polsku.

Chapelaria Francinetti

RUA M. FLORIANO PEIXOTO, N. 167

Specjalność w reformowaniu kapeluszy męskich za pomocą nowo sprowadzonej w tym celu specjalnej maszyny parowej, pierwszej w Kurytybie.

HOTEL DO SPRZEDANIA

W miejscowości Queimados, muncypjum Tibagy, jest do nabycia z wolnej ręki Hotel Estrella. Budynek drewniany, którego budowa pochłonęła poważną sumę 15.000\$000. Do budynku należy 10 akrów ziemi, rosy i piękna kukurydza. Zgłoszenia u Władysława Zaborowskiego Queimadas, via Tibagy, Paraná.

JACEK DROMLEWICZ

Lekarz - Dentysta

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez w złocie i kauczuku Plombowanie i wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędną. Ceny przystępne. **Rua Kluchelo, Nr. 457 — Kurytyba. Telefon 167.**

EKIXIR DE NOGUEIRA

Jest używany skutecznie w następujących chorobach:

skrofule, bubony, zapalenie macicy, wycieki z uszów, wywiera, fistulę raka syfilitycznego, przyszcze, białe upławy, wrzody i narośle, świerz, reumatyzm, plamy na skórze, niedomagania wątroby, bóle w piersiach, narośle na kościach, pulsowanie tętnic i wogóle wszystkie choroby pochodzące ze krwi. Wielce skuteczny środek oczyszczający krew.



„A VENCEDORA“

Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach, owijanych w papierki.

Cukierki malinowe, kokosowe, miętowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, mleczne i gumowe. Oprócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Upraszają się Szanownych Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie. Każdy Polak powinien kupować tylko cukierki z polskiej fabryki „A VENCEDORA“.

Zadać w każdym sklepie polskim!
Franciszek Lachowski
Curityba—Rua Cabral—Nr. 450—451.

Café Gury

PALENIE I MIELENIE

KAWY.

Fortunato Leite Dias de Paiva

Telefon N° 1179. — Adres dla telegramów: «TYBA». Rua Comendador Araújo N° 107.

Curityba Paraná.

ADWOKACI

Dr. J. Berquó F. Coelho
Dr. Jan Grabski

RUA 15 DE NOVEMBRO, 413.
1-sze piętro — sala, 7.
CURITYBA—PARANÁ—BRASIL.

CASA DE BICICLETAS

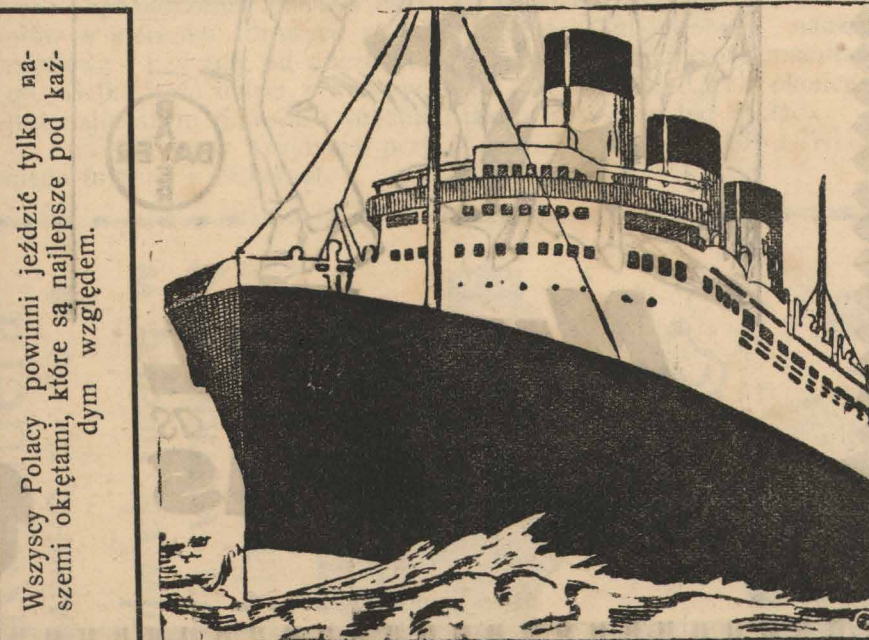
DE

Albino Słosarski

Rowery nowe—części zapasowe i uzupełniające—Wypożyczalnia rowerów—Warsztat mechaniczny—Wykonuje się reperacje i farby kolorowe. CENY BARDZO NISKIE.
Rua Desembargador Westphalen, 35 (Dawniejsza Racliff). Rezydencja, Rua Assunguy, 87, Curityba—Paraná. 32-52

Polsko-francuskie linje okrętowe

CHARGEURS REUNIS I SUD ATLANTIQUE



Wszyscy Polacy powinni jeździć tylko naszymi okrętami, które są najlepsze pod każdym względem.

Informacji bezpłatnie językowych w polskim i portugalskim udziela jedyny przedstawiciel na Parane

THEOPHILO G. VIDAL

Curityba — Rua 16 de Novembro. 605

BRONCHITINA

„CHAVES“

JEST PRAWDZIWYM SPECYFIKIEM NA KASZEL.

WIELKI SKLEP POLSKI

MARCINA SZYNDY I SKI.

PLAC TIRADENTES, Nr. 19.

Ma zawsze na składzie mąkę pszenną, żytnią i kukurydzianą; cukier, ryż, sól śledzie, sliwki suszone, rodzynki i konserwy owocowe wszelkiego rodzaju.

Ma również najlepszą kawę mieloną z własnej fabryki.

Posiada trunki krajowe i zagraniczne w najlepszych gatunkach. Kupuje produkty rolne jak to: kukurydzę, fasolę, ziemniaki, masło, jaja, drzewo i t. p.

SPRZEDAŻ NA KOLONJE HURTOWNA I DETALICZNA.

CENY PRZYSTĘPNE. Posiada filje w Thomas Coelho i Araukarji.

BÓL W PIERSI,
REUMATYZM,
BÓL ZĘBÓW,
NEURALGJĘ,
CIĘCIE

BRZUSZNE,
BÓL USZÓW,
ŚWIEŻERANY,
Leczy skutecznie



BALSAM

Santa

Helena

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Zakład fotograficzny

FOTO ARTISTICA

LINZMEYER & SZANIAWSKI

Rua 15 de Novembro N. 386.

Jest to najlepszy zakład fotograficzny w Kurytybie. Wykonuje zamówienia prędko, dobrze i tanio. Wielka praktyka w zdjęciach grup dzieci etc. Wykonuje portrety od najmniejszej do naturalnej wielkości w kolorach czarnym, sepią, akwarele pastele i olejne.

Jedyni specjaliści do zdjęć nocnych, wesel, imienin etc. Wyjeżdżają zaraz na zawołanie. Nie zapominajcie więc, że najlepiej i najprędzej wykonuje się wszelkie fotografie tylko u nas. Przyjdźcie, a przekonacie się.

Do Kolonji Polskiej

Stosunki handlowo-bankowe między Polską a Brazylią. Przesyłki pieniędzy uskutecznią się najlepiej przez

Bank Francusko - Włoski

Rua 15 de Novembro—róg 1º de Março. Curityba—Paraná.

Przesyłki pieniędzy do Polski wykonuje tylko Bank Francusko-Włoski, który podejmuje się także dostarczać kupcom informację, otwiera kredyty zwykle za poświadczeniem lub na podstawie dokumentów na rachunek importujących towary lub eksportujących. Załatwia sprawy pewnym i szybkim sposobem, uskutecznia kupna i sprzedaże, przechowuje i zarządza papierami wartościowymi, przyjmuje pieniądze w depozyt na bardzo dogodnych warunkach. Filje, Agencje i korespondenci tego Banku są rozsiani po całym świecie. 43—Cr.

APROPAGANDISTA. — 3968

Hotel Polski w Kurytybie

Józefa Piłskaczyńskiego

Ul. Saldanha Marinho, 116 (róg Visconde do Rio Branco)

Nowy właściciel podaje do wiadomości, że po gruntownym odrestaurowaniu obszernego lokalu, może dać Sz. gościom wygodne pomieszczenie na stałe lub na czas krótki po cenach przystępnych. Dostarcza się obiady do domów. Kuchnia wyborna. Obsługa uprzejma. Dojazd omnibusem.

Polski Zakład Szewski

JÓZEFA SOLISA W KURYTYBIE

przy ulicy Saldanha Marinho Nr. 81

Wykonuje na zamówienie obuwie wszelkiego rodzaju męskie, damskie i dla dzieci po cenach umiarkowanych. Robota elegancka i trwała. Posiada również duży zapas obuwia gotowego. Sprzedaż hurtowna i detaliczna

Casa de Saude

SÃO FRANCISCO

DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA

— CURITYBA, ULICA SÃO FRANCISCO, 25 —

DR. JORGE MEYER FILHO

Na sposób nowoczesny urządzone klinika. Wzorowa czystość i higiena. Uprzejma obsługa. — Ceny przystępne. Nowoczesny aparat Roentgena.—Diatermia.—Sztuczne ultra-fioletowe promienie słoneczne. — Zystoskopia i t. d.

Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach, stosowanie sztucznego pneumothorax w cierpieniach płuc. Godziny przyjęć: Od 10 do 11,30 i od 4 do 6 wiecz.

A. H. Asahi & Co.

ZAKŁAD KWIACIARSKI i Skład Nasion.

Kwiaty i rośliny ogrodowe wszelkiego rodzaju.

Zawiadamy Szan. Publiczność, że nabyliśmy sklep po s. p. W. Zagłowiczu i zapewniamy, że w ten sam sposób jak dawniej będzie obsługiwana nasza klientela.

Travessa Oliveira Bello 33

Caixa postal, 94 Curityba — Paraná — Brasil.



PIWO NIE DO NAŚLADOWANIA

"PRECIOSA"

JEST JEDNEM Z NAJZDROWSZYCH.

Jest to piwo ciemne, fabrykowane przy pomocy procesu wysokiej fermentacji, czyste, zdrowe i tanie!

Wypuszczone wczoraj, wyróżniane dzisiaj!

TYP ORYGINALNY WYŁĄCZNEJ KREACJI

Cervejaria CruzeiroTUZIN Rs. 11\$000.
Zamówienia: Telefony Numery 495 i 751
Dostawa do domu.

Kto potrzebuje świeżych nasion kwiatowych i warzywnych, które w tych dniach nadeszły, niech kupi takowe w zakładzie

FLORICULTURA EDELWEISSALEKSANDRA WINIARSKIEGO
RUA 15 DE NOVENBRO, 143

Detaliści otrzymują odpowiedni rabat.

13-14

**WAŻNE! WAŻNE!
OTWARCIE SKLEPU**

dla sprzedaży detalicznej masła, sera, wędlin i świeżych jaj, już nastąpiło.

Przy zwiedzaniu sklepu przekona się każdy, że wymienione artykuły są najlepszego gatunku, a pomimo to BARDZO TANIE.

Jaja będą sprzedawane po zbadaniu ich w obecności kupującego zapomocą specjalnego aparatu; komu więc zależy na korzystnym zakupie, niech spieszy do sklepu

ALFREDO GEISLER

RUA 15 DE NOVENBRO 519 — naprzeciw Klubu Curitybano i znanej firmy F. Hackradt. 13-15.

"CERAMICA PARANÁ"**Fabryka Porcelany**

Posiada zawsze na składzie talerze zwyczajne, począwszy od 5\$000 za tuzin; masielniczki od 2\$000 za tuzin; kubki, talerze owalne, filiżanki różnej wielkości od 2\$000 za tuzin. — Wyrób cegły odpornej, właściwej na piec o wysokiej temperaturze oraz innych produktów w ten zakres wchodzących. Przyjmuje się także zamówienia na kwarc mielony, ziemię odporną, Kaolin płokany (rodzaj gliny) i t. d.

Posiada koncesję na ARTYKUŁY SZKLANE I GLINIANE, jak: szklanki, kieliszki, flakoniki pla aptek; słoje, banki na wodę, wazon, dzbany polskie i t. d. — SPRZEDAŻ PO CENACH FABRYCZNYCH.

Nie czyńcie żadnych zakupów, dopóki nie odwiedziecie składu „CERAMICA PARANÁ” przy ul. Aquidaban, n. 466. Telefon 836. CURITYBA.

9-18

**FLY-TOX**

Niezawodny na wszelkiego rodzaju muchy i komary.

Bar i Restauracja LEBLONRUA MARECHAL FLORIANO PEIXOTO, 184 202
(Róg ulicy Marechal Deodoro)

Dostarcza obiadów i kolacji po korzystnych cenach. Otwarty w dzień i w nocy. Trunki krajowe i zagraniczne.

Wspaniała orkiestra. Kuchnia Brazylijska, Niemiecka i Włoska. Wielki porządek. Szybka obsługa.

Najlepiej nrzadzony zakład tego rodzaju, kierowany przez zdolnego fachowca właściciela: ADOLPHO KLANG. Wybredne potrawy a "La Carte". Doskonałe trunki po cenach przyjętych w mieście.

Obsługa wykonywana przez zdolnych garsonów, Braci Teixeira. ■ ■ ■ Przyjdźcie, a będziecie zadowoleni

9-6m.

Aniliny i farby niemieckie**"BAYER"**

Do farbowania zwłaszcza wyblakłych rzeczy, w paczkach, z osobnymi wskazówkami i w puszkach po 1 kg., we wszelkich kolorach—do ubrań, kapeluszy, skór, wytworów roślinnych i napojów.

Lá no Luhm

CURITYBA
RUA RIACHUELO, 161**WIELKI POSTRACH MATEK.**

Biegunka u dzieci jest wielkim postrachem matek, gdyż nierzadko powoduje ona śmierć tych niewinnych istot. W większości wypadków biegunka ma swe źródło w niewłaściwym odżywianiu dziecka pokarmami zawierającymi zawiłe tłuszcze lub cukru. W wielu wypadkach jest ona także refleksem zaburzeń nosa i gardła z powodu przeziębienia, zapalenia itd. Dzisiaj biegunki nie leczy się już dawnymi sposobami, t. j. przez wyciężające diety lub szkodliwe syropy i tym podobne środki, lecz sposobem właściwym, za pomocą leków usuwających przedewszystkiem fermentację, a więc takich jak ELDOFORMIO "Bayer" i kaseinaty wapnia.

Pierwszym zabiegiem lekarskim w leczeniu biegunki, podług nowoczesnych zasad medycyny, jest usuwanie przyczyn choroby, oraz zalecenie odpowiedniego sposobu odżywiania potrawami ubogimi w tłuszcz i cukier, unikając osłabienia małego pacjenta przez wyczerpującą dietę. ELDOFORMIO Domu Bayer oraz kaseinaty, są cennymi środkami w leczeniu wspomnianej dolegliwości i usuwaniu fermentacji.

Również na biegunkę u osób starszych ELDOFORMIO jest lekarstwem nie do zastąpienia.

WARSZTAT SZEWSKI

ZANINELLI & TULIO

Wykonuje zamówienia na wszelkiego rodzaju obuwie męskie, damskie i dziecięce podług miary. Przyjmuje się wszelkie reparacje. Specjalność—buty do konnej jazdy.

Wykonanie akuratne pod gwarancją.

Rua 1. de Março, 125.
Curityba Parana. 7-Pr.**DR. ISAAC GERTEL**
LEKARZ.

Były asystent miejskiego szpitala w Rio de Janeiro i szpitala dla dzieci. Leczy wszystkie choroby, a szczególnie choroby dzieci. Udziela porad lekarskich w filii Apteki STELLFELD przy ulicy Commendador Araujo, 61 od godz. 9-iej do 11-iej przed południem i od 4-iej do 6-iej popoł. telefon 5-2-8 Mieszkanie: Ulica Dr. Pedrosa 169. Przyjmuje wezwania o każdej godzinie dnia i nocy. Mówi po polsku.

Dr Alípio Augusto Campos
LEKARZ

Konsultorium Pracę Coronel Enéas, 7

Rezydencja—Rua Conselheiro Barradas 138.

Choroby serca, nerek, płuc, wątroby.

— Klinika dla dzieci. — Astma, choroby cukrowe, żółtaczkę, leczenie kliniczne hydropertji.

99—Cr.

FABRYKA CUKIERKÓW

Aurora

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owijane w papier «balas» we wszystkich odmianach. Ul. Martin Affonso, N. 555
Curityba-Paraná - Brasil.
Telefon Nr. 12 — 70.**NIE KUPUJCIE**

bucików, pantofli, sandałów i t. p., dopóki nie odwiedziecie zakładu

SAPATARIA SYRIA

Jest to dom, który najtaniej sprzedaje obuwie.

Rua 1. de Março, n. 29.
30—Cr.**Magnezja płynna**
MURRAY
niezawodna na choroby żołądka**Hotel Martins**

Marcina Jarugi

Curityba ULICA RIACHUELO 114 Parana


Vis á vis Pałacu Muncypalnego róg placu Dr. Generoso Marques
Telefon, 989 — Caixa postal, 463 — Adres telegraficzny "HOTELMAR".

Urządzenie pierwszorzędne w modnym żelazo-betonowym pałacyku, z wszelkimi wygodami i higieną.

KUCHNIA PIERWSZORZĘDNA. — CENY PRZYSTĘPNE. — SALON NA PRÓBY I WZORY.
9—Cr.**MITIGAL**
Extingue promptamente as
COCEIRAS**NADZWYCZAJNIE WAŻNE!**

dla wszystkich ojców i matek rodzin, którym chodzi o to, aby w tych ciężkich czasach zaoszczędzić na kieszeni. Zawiadamiam wszystkich, iż otworzyłem w domu własnym, róg ulic Ignacio Lustosa i Duque de Caxias skład artykułów spożywczych. Sprzedaję hurtownie i detalicznie. Posiadam na składzie cukier, mąkę, olej, otręby, ryż, wódkę, oraz najrozmaitsze inne artykuły w ten zakres wchodzące, wszystko w najlepszym gatunku. Ponieważ kupuję ze źródeł bezpośrednich i za gotówkę, mogę sprzedawać bardzo tanio. Przyjdźcie, a przekonacie się!

Władysław Józef Brzeziński.

Na choroby oczu
Collyrio Amarello

DE CHAVESUNIAO DA VICTORIA — Parana
DR. LUDWIK WOLSKI
ADWOKAT**Wynajmuję pokoje**

z całodziennem utrzymaniem po cenach konkurencyjnych.

Wyborowa kuchnia polska.

Obsługa uprzejma i rzetelna.

Zgłaszać się: Rua Conselheiro Barradas 104.

WŁAŚCICIEL POLAK.

**Fabyka Obuwia**
ATAB

Miguel S. Atab

TRAVESSA OLIVEIRA BELLO, No. 17.
Curityba Parana

Posiada zawsze na składzie ogromny wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego po cenach bezkonkurencyjnych.

Przyjdźcie i przekonajcie się!

49—Cr.

Praktyczne podarki na wielkanoc znajdziecie w

Casa Suissa



Zakład zegarmistrzowski i jubilerski

ALBERTO SCHONEWEG

35 Rua São Francisco 35

CURITYBA - PARANÁ.

Zakład ten posiada największy wybór zegarków i łańcuszków oraz biżuterię z brylantami, obrączki, broszki, kolczyki, naszyjniki i t. d. Okulary i cwikiery. Futerały i wielki wybór różnych przedmiotów wspaniałych na prezenty.

Naprawa zegarków i biżuterji pod gwarancją.

WYCHOWANIE DZIECI

Charakter człowieka zależy w wielkim stopniu od kierunku moralnego, jaki nadaje mu szkoła już w wieku dziecięcym.

Kolegium "Novo Athenaeum", dzięki kompetencji fachowej dyrektora oraz jego otoczenia, posiada możność urabiania charakteru swych uczniów w kierunku zdrowych zasad moralności. Tutaj pobiera naukę umysłową i fizyczną, od początku aż do ukończenia kursu humanitarne-go, wielka ilość dzieci z wyższych sfer, tak z miasta jak i okolicy, co jest najlepszym dowodem prestiżu, jakim cieszy się ten zakład.

Mieści się w Kurytybie, przy ul. AQUIDABAN nr. 107 i 278 i posiada Internat i Eksternat.

Alfaiataria "Konfidera"
RUA SALPANHA MARINHO, N.º 70
Wykonuje jakakolwiek pracę w zakresie krawiectwa wchodzącą po cenie reklamowej.



Tak elegacko, a przytem tania, mogą się panowie ubierać tylko w

Alfaiataria Konfidera

Proszę odwiedzić ten zakład i przekonac się.

Baczność!

Przy ulicy Commendador Araujo nr. 95, W pracowni M. Krawca, wykonuje się wszelkie roboty w zakresie krawiectwa wchodzące, jak garnitury męskie, płaszcze, specjalne spodnie angielskie do konnej jazdy, jakoteż płaszcze i kostiumy damskie, po cenach bardzo przystępnych.
Mówi się po polsku. 13-16

PORADY DARMO

Od 9-iej do 11-iej rano i od pół do 3-iej do 3-iej po południu. Porady płatne od 3-iej do 4-iej po poł., w niedzielę od 10-iej do 11-iej

UDZIELANE PRZEZ

Dr. Eugenio da Silva Lopes

posiadającego długoletnią praktykę, nabytą w szpitalach w Rio de Janeiro. Klinika ogólna, choroby pań i dziecięce, pomoc przy porodach, operacje dróg moczowych, stosowanie promieni ultra-fioletowych, śnieg węglany do leczenia ran, choroby skóry i t. d.

KONSULTORJUM: Pharmacia Stelfeld (filja) Rua Commendador Araujo n. 61 — Telefon n. 528

REZYDENCJA: — Rua Brigadeiro Franco n. 73 — Telefon n. 869.

Uwzględnia z największym pospiechem wezwania o jakiegokolwiek godzinie w nocy.

DR. UBALDO VEIGA

Lekarz szpitala HOSPITAL DA BENEFICENCIA PORTUGUESA w Rio.

Klinika ogólna, specjalność DROGI MOCZOWE (kanał, prostata, pęcherz i nerki), SYPHILIS, choroby SKÓRY, wrzody wyzerające ciała.

Porady w Aptece Minerva, od 9 do 11 rano i od 3 do 5 popoł. Telefon—220. Resyd. Telefon — 237.

AKUSZERKA

LEOKADJA DYMIŃSKA

Przyjmuje wezwania o każdej porze.

REZYDENCJA: Ulica Bandeirantes, nr. 257 — Cr.

Pasożyty ciała ludzkiego.

Od chwili, kiedy przy pomocy mikroskopu odkryto charakter pasożytniczy wielu chorób, zaczęły się ukazywać w niezliczonej ilości różne preparaty apieczne, które, o ile niszczyły pierwsiaki chorobotwórcze, o tyle drażniły w wysokim stopniu naskórek, którego zagojenie okazywało się często trudniejszym od wyleczenia samej choroby.

Po wielu próbach, zwrócono uwagę na siarkę, znaną od niepamiętnych czasów i postanowiono wykorzystać jej wartość leczniczą, lecz już nie w starodawnej postaci proszku. Firma BAYER wytworzyła z niej preparat organiczny p. n. „MITIGAL”.

Mitigal jest prawdziwym rozwiązaniem nie tylko problemu choroby, ale i właściwego zastosowania siarki. Łatwo absorbowany przez naskórek, leczy skutecznie świerzb i jemu podobne dolegliwości, spowodowane przez gnieźdzące się na skórze różnego rodzaju pasożyty, wykluczając absolutnie potrzebę używania jakiegokolwiek maści, które brudzą i niszcza odzież spodnią.

Uterogenol
Doskonałe lekarstwo na dolegliwości wosci macicy i brak menstruacji.

NAJLEPSZA OKAZJA

POCZYNIENIA BARDZO KORZYSTNYCH ZAKUPÓW NADARZA SIĘ KAŻDEMU W

"Casa do Povo"

(Dawniejsza Kalkmann)

Voil fantazja prześliczne odmiany	1\$400
Voil biały i czarny, różne desenie po	1\$400
Takiż, szwajcarski, gładki i kwiecisty od	1\$800
Opalina, najlepszy gatunek	1\$800
Opalina szwajcarska gustowne kolory	3\$000
Takaż jedwabna, wielki wybór po	4\$500
Alpaka jedwabna, gładka i kwiecista od	3\$500
Zelir w najlepszym gatunku po	\$800
Zelir angielski piękne odmiany	1\$800
Kratka, odmiany jasne i ciemne	1\$200
Tricolina w jedwabne paski od	3\$000
Imitacja lnu od	1\$000
Chitão, właściwy do dekoracyj	1\$200
Takiż japoński, prześliczny	1\$500
Takiż, desenie w ptaszki i róże	1\$800
Tkanina koronkowa na firanki	1\$500
Kreton podwójna szerokość	4\$000
Voil wełniany w wielu kolorach	3\$800
Pellucia gładka i w paski	1\$800
Drelichy Kaki i inne, w paski wielki wybór	1\$300
Luizina angielska, wszystkie kolory po	1\$500
Satyna we wszystkich kolorach po	2\$600

Krawatki fularowe	1\$800
Krawatki jedwabne	1\$300
Krawatki kokardkowe z fularu	2\$000
Krawatki do ślubu	1\$800
Garnitury drelichowe dla chłopców	5\$000
Spodnie drelichowe męskie	7\$000
Fartuchy dla kobiet	4\$500

PLÓTNA, PERNALE, KRETONY, RĘCZNIKI, KOŁDRY I T. D.

Plótno surowe, sztuki 10-metrowe od	6\$500
Plótno surowe, podwójna szerokość od	27\$000
Algodão alvejado sztuczka 10 metrów	6\$800
Perkale różne marki, sztuka 20 jardów	22\$000
Kreton półniani szerokość 1'40 po	3\$000
Kreton półniani, szerokość 2 m.	4\$600
Takiż, szerokość 2,25	5\$000
Ręczniki w kratkę lub paski	1\$000
Ręczniki kąpielowe w kratkę lub paski	6\$000
Kapy na łóżka, kolorowe pojedyncze	5\$000
Kapy na łóżka, białe, pojedyncze	7\$500
Kapy na łóżka, fustonowe kolorawe-podw.	13\$500
Kołdry pojedyncze od	12\$000
Kołdry podwójne od	25\$000

RÓŻNE ARTYKUŁY

Sandały do kąpieli po	1\$800
Obuwie „Ramona” po	4\$000
Obuwie do gimnastyki	4\$000
Obuwie męskie, w drodze wysprzedaży	25\$000
Parasolki dla dziewczynek po	7\$000
Parasolki dla pań od	12\$000
Parasole męskie od	12\$000
Sakiewki skórzane dla pań	8\$000
Koronka „valenciana”, biała i kolorowa po	1\$000
Podwiązki jedwabne metr	\$600
Szczoteczki do zębów	—
Krem do zębów „Nice”	1\$200
Krem do zębów „Colgate”	2\$600
Krem do zębów „Kolyos”	3\$400
Krem do zębów „Mendel”	2\$200
Proszek ryżowy „Só tua” pudełko małe	\$400
Tee sam, pudełko duże	1\$800

Bielizna męska, koszule, ubrania gotowe

Pończochy dla dzieci bawełniane po	\$800
Pończochy dla dzieci jedwabne	1\$400
Skarpetki męskie od	1\$000
Pończochy dla pań z fil d'Escosse	1\$600
Pończochy dla pań z fil d'Escosse baguet	2\$000
Takiż, artykuł prawdziwy c. baguet	5\$000
Takiż czysto jedwabne	2\$500
Kalesony z najlepszego zeliru	2\$500
Kalesony z najlepszego zeliru angielskiego	3\$500
Kalesony trykolinowe	5\$000
Koszulki trykotowe, artykuł mocny	2\$000
Koszulki trykotowe mocne, do gimnastyki	2\$000
Koszule z trykoliny różnych odmian	12\$000
Koszule z trykoliny w jedwabne paski, z 2 kołnierzykami	16\$000
Pizamy z najlepszego zeliru	10\$000
Takiż z zeliru angielskiego	14\$000
Pizamy z trykoliny	20\$000

RESZTKI, RESZTKI, RESZTKI, MNIEJ, NIŻ ZA POŁOWĘ CENY TYLKO W

CASA DO POVO (Dawniejsza Kalkmann)

Praca Cel. Enéas, 94 (dawniejsza da Ordem) — Telefon, 993. 13-16

Dom Bankowy

SALOMÃO GUELMANN

Curityba Praça Dr. Generoso Marques, 18

(DAWNIEJSZY PLC MUNICYPALNY)

Zatapia wszelkie sprawy bankowe, jak przyjmowanie oszczędności w depozyt na wysoki procent, inkasowanie i dyskontowanie weksli, przekazów pieniężnych w kraju i zagranicą. Płaci największe procenta tak od rachunków chwilowych, jak na czas określony.

OBŚLUGA RZETELNA I PRĘDKA.

INFORMACJE BEZPŁATNE.

SADZONKI KARTOFLI

najlepszego gatunku pochodzące z pierwszego zbioru, importowane z Niemiec w skrzyniach oryginalnych po 30 kilogramów, w cenie 30\$000 za skrzynię.

WILLY KREMER
LOJA FLORA CURITYBANA

Rua 15 de Novembro 357 — Curityba 9-14

Biżuterje i Klejnoty

DLA HANDLARZY WĘDROWNYCH

Różnorodny wybór biżuterji, jak: Pierścionki, Kolczyki Broszki, Medaljony, Naszyjniki Łańcuszki do zegarków, Breloki, Obrączki ślubne, Różańce, Figury świętych, Sprzączki, Spinki, Zapalniczki, Kamienie do zapalniczek, Kuje i Pompki do maty etc. etc.

CENY BEZ KONKURENCJI! Sprzedaż hurtowna.

W zakładzie tym znajdziecie wszystkie artykuły potrzebne do urządzania uroczystości na kolonjach po bardzo korzystnych cenach. Uwzględnia się zamówienia napływające z głębi Stanu.

GUSTAVO FLEGEL

RUA DO ASSUNGUY N. 594 (w głębi) Curityba - Paran
N. B. Autobus, Rua Assunguy, punkt przystankowy praça Tiradentes, naprzeciw gmachu Banco do Brasil. 6-15

Baczność koloniści!

Kto życzy sobie kupić ziemię do sadzenia, kukurydzy, pszenicy i żyta, obfitującą w kamy, dobrą wodę? Mamy tysiąc akrów do Waszej dyspozycji. Miejscowość zdrowotna, jest kościół, ksiądz, lekarz, szkoła (Grupo Escolar), kolej, poczta i telegraf.

Cena umiarkowana. 300\$000 alker za gotówkę i 400\$000 na dwuletnie spłaty. — Zainteresowani w tej sprawie mogą się zwracać listownie do poszczera w Pirahy, który udziela wszelkiej informacyj bezinteresownie, daje gwarancję za kupujących, przyjmuje odpowiedzialność w transakcyjach kupna i sprzedaży.

Kto sobie życzy nabyć artykuł dobry, pierwszego gatunku i tanio, niechaj się uda do

CASA UNIVERSAL

POGORZELSKI & SKOWRON

THEREZINA

Agenci „Gazety Polskiej”.

KRÖHNE & KATZER

RUA MARECHAL FLORIANO PEINOTO, 149

Poniżej Rua 15 de Novembro.



Zwracamy uwagę Szan. Publiczności na ogromny wubór obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego, od najskromniejszego, do najwykwintniejszego, jakie posiadamy zawsze na składzie. Nabywając obuwie w samej fabryce, każdy może być przekonany, iż kupił produkt pierwszej jakości, przytem o eleganciem wykończeniu. Elegancie bućci damskie lub męskie, z doskonałej trwałej skóry kosztują zaledwie 28\$000. Mocne obuwie dla robotników, o podwójnej grubej podeszwie tylko 18\$000. Przyjdźcie i przekonajcie się! 12-14

"Ao Chapau de ouro"

FABRYKA PARASOLI

RYSZARDA FRENZEL

Fabryka parasoli i oficyna dla naprawek zostały przeniesione z RUA JOSE BONIFACIO, 21 NA Praça Zacharias, 21-a

10-14

Napoje bezalkoholowe z Atlantyki:

Guaran Espumante, Agua Tonic, Crush, Ginger Ale, Sinalco, Agua de Meza i rzne gazy.

TELEFONY: 790 I 791 DEPOZYT CIDADE 709.

CENY OGŁOSZEN.
 Za jeden centymetr na stronach 9, 10 i 11 1\$000
 Na 4, 5, 6, 7 i 8 stronie za centymetr jednolatomy 1\$500
 Na 3 i 12 stronie " " " 2\$000
 Nadrużniej stronie " " " 3\$000
 Na pierwszej stronie " " " 5\$000
 Cała 3-cia i 12-ta strona za jeden raz 400\$000

GAZETA POLSKA W BRAZYLJI

CENY OGŁOSZEN.
 Drobne ogłoszenia 100 rejsów za wyraz. Matrymonjalne 200 rejsów za każdy wyraz. Dla poszukujących pracy—bezpłatnie. Zniżka dla ogłaszających więcej jak jeden raz: od 22—25raz 10 proc.; od 6—15 razy 15 proc.; od 16—25 razy 20 proc.; od 26—40 razy 25 proc.; od 41—52 razy 30 procent. Ogłoszenia Towarzystw polskich i nekrologi 50 procent niższe za każdy raz. Należności za ogłoszenia opłaca się z góry.

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „GAZETY POLSKIEJ W BRAZYLJI”

Kierownik KAZIMIERZ OŁDAKOWSKI.

Administrator: ALEKSANDER RUSIECKI.

Administrator Sekcji w S. Paulo: J. M. HOLESKI.

„Dziady” -- A. Mickiewicza.



Na scenie Teatru Polskiego w Kurytybie scena: «W celi Konrada». Od lewej stoją: A. Dutkiewicz, S. Sikorski, A. Ołdakowski, S. Maciszewski, T. Morozowicz—Kierownik Teatru. Na podwyższeniu W. Duszczyk, J. Ficiński, J. Purkot, R. Wachowicz i A. Trojan.

Przedstawienie inauguracyjne w „Teatrze Polskim”.

Dnia 5-go kwietnia (Wielkanoc), o godz. 8-jej wieczór nastąpi otwarcie nowego sezonu, na gruntownie przerobionej scenie Teatru Polskiego.

Kierownictwo Teatru, poza chęcią dania nam możności poznania jednej ze świetnych sztuk, ma jednocześnie na myśli zaznajomienie swej publiczności z tysiącami tajemnicami sceny, i dla tego na inaugurację wybrała sztukę z Wielkiego Repertuaru, jaką jest «ZACZAROWANE KOŁO». baśń dramatyczna w 5 aktach Lucjana Rydla.

Jest to odwaga wielka!—Sztuka tego rodzaju, co «Zaczarowane Koło», wymaga bardzo wiele pracy, wytrwałych artystów, a przede wszystkim odpowiednich warunków technicznych sceny. Dlatego też grywana była jedynie na największych scenach polskich: Warszawa, Lwów, Kraków, Łódź, Katowice, Poznań, Bydgoszcz i Wilno. Wystawienie «Zaczarowanego Koła» na naszej scenie, będzie więc niejako egzaminem naszych artystów!—Stwierdzić musimy fakt rozwijania się naszego teatru, który przybiera coraz większe i poważniejsze formy. Jak dowiadujemy się bowiem od Kierownika teatru p. Morozowicza, scena Teatru Polskiego została w ostatnim czasie z gruntu przerobiona, urządzenie elektrotechniczne zmienione, założono szereg reflektorów, oporniki i t. d. i t. d. dzięki niezłomnemu Zarządowi ZAS-u oraz rozumiejącemu potrzebę tak ważnej placówki, jaką jest teatr POLSKI na obczyźnie—Zarządowi Związku Polskiego, którym należy się za to jak największe uznanie, jak również energicznemu Instruktorowi Teatralnemu.—Spodziewamy się wobec tego, że strona techniczna przedstawienia, kierowana umiętną ręką p. Morozowicza, nie zawiedzie, a zapał i praca naszych artystów pokonają trudności, wyprowadzając stronę artystyczną na poziom dobrego teatru.

W «Zaczarowanym Kole» biorą udział rutynowane siły teatrów «Polskiego» i «Ludowego»: p. R. Ficińska, H. Sadowska, H. Marcinowska, J. Ficiński, W. Duszczyk, J. Psych, I. Sobański, A. Trojan, J. Furmaniak, S. Wierzyński, A. Ołdakowski, J. Purkot, S. Sikorski oraz gościnnie T. Morozowicz.

Wspaniała ilustracja muzycz-

na kompozycji p. prof. W. Neumanna, który kierować będzie osobiście zwiększoną orkiestrą. Stronę dekoracyjną objął nasz stary znajomy art. mal. T. Wojciechowski, elektrotechniczna — znany nam p. Sulecki. Nowe dekoracje i kostiumy wykonuje się we własnych pracowniach ZAS-u.

Spieszmy zatem wszyscy w niedzielę do teatru na «Zaczarowane Koło» — pokażmy, że wszyscy kochamy sztukę! — Popierajmy tę jedyną godziwą i pożyteczną rozrywkę, jaką jest TEATR POLSKI na obczyźnie!

Do «Zaczarowanego Koła» napisał muzykę p. Wl. Neumann. W sztuce tej muzyka odgrywa ważną rolę, gdyż w pierwszym akcie słychać dzwony z zatopionego jeziora na na tle muzyki, a później zaczarowana fujarka Maciusia wygrywa melodię, której nie może mu odebrać ani djabeł, ani pokusa, tak Maciusia ukochał pieśń. Kompozycja p. Neumana na orkiestrę i solo fletowe, imitujące fujarkę, przyczynia się niezawodnie do podniesienia wartości artystycznej przedstawienia.

Z przyjemnością podajemy do wiadomości naszych Szan. Czytelników, że w dniu 11-go marca b. r. po przyjęciu w C. Z. P. w Brazylii, — T-wo Szkoły Ludowej im. J. Piłsudskiego, Teatr Ludowy i Chór im. Moniuszki urządzają wieczornicę dla uczczenia Delegatów Pierwszego Sejmiku Centr. Zw. Pol. w Br.

Jak się dowiadujemy, program wieczornicy będzie bardzo urozmaity i ciekawy.

Casa Leite

Rua Commendador Araujo, 95

Kupuje każdą ilość mleka.

Tow. im. Tadeusz Kościuszko Łączność i Zgoda w Kurytybie

urządza wielką zabawę taneczną w Związku Polskim, która się odbędzie w sobotę dn. 11-go kwietnia b. r. Początek o godz. 8-jej wieczorem, na którą zaprasza wszystkich członków i gości. Sekretarz—Szymon Brzeziński.

TEATR POLSKI Z. A. S.

POD KIEROWNICTWEM ARTYSTYCZNYM

Tadeusza Morozowicza

Wielkie inauguracyjne przedstawienie w dniu 5 go kwietnia 1931 r (Wielkanoc)

„Zaczarowane Koło”

Baśń dramatyczna w 5-ciu aktach przez L. Rydla.

UDZIAŁ BIORĄ NAJLEPSZE SIŁY TEATRÓW „POLSKIEGO” I „LUDOWEGO”.

Tysięczne efekty na nowo przerobionej scenie, według najnowszych wymagań techniki scenicznej!

NOWA, WSPANIAŁA WYSTAWA!

NOWE KOSTJUMY!

Ilustracja muzyczna kompozycji p. prof. Wl. Neumana Zwiększona orkiestra! Po przedstawieniu świąteczny

BAL

BILETY NA ŁOŻE I KRZESŁA ZAMAWIAĆ NALEŻY WCZEŚNIEJ W ZWIĄZKU POLSKIM Początek punktualnie o godz. 8 ej, bez względu na ilość osób.

GŁOS WIEDZY

Słowa pewnego dystyngowanego lekarza z Kurytyby: „Poświadczam pod słowem me-go stopnia lekarskiego, iż używając w mej klinice niezliczoną ilość razy „POMADY MINANCORA”, preparowaną przez kompetentnego aptekarza, pana Eduardo Gonçalves z Joinville, w wypadkach różnych dolegliwości, na jakie jest przeznaczoną, osiągałem zawsze jaknajlepsze rezultaty”.



Dr. PETIT CARNEIRO
 dyplomowany przez Fakultet Medycyny w Rio de Janeiro.
 Drogeria Hess, ul. 7 de Setembro 61 w Rio ma zawsze składzie produkty „MINANCORA” z Joinville.



Florylin

(SUCHE DROŻDŻE)

Na święta wielkanocne

PONOWNIE

do nabycia we wszystkich sklepach.

Ze Świata

sprawa układu celnego między Austrią a Niemcami.

Niemcy zawarły układ w sprawie stanowienia jednej jednostki w sprawach celnych. Układ ten, wywołał burzę w politycznym świecie, gdyż uważają tę umowę, jako pierwszy krok do zjednoczenia Niemiec z Austrią. Prasa polska, uważa to wydarzenie jako zamach skierowany przeciw Francji i wymaga protestu w tej sprawie ze strony Rządu Polskiego.

Niemcy

Układ polsko-niemiecki.

Umiarkowane stronnictwa, które chciały poddać układ polsko-niemiecki, pod głosowanie w Parlamencie Rzeszy, spowodowały niespodziewany powrót opozycji narodowych socjalistów, i szowinistów, którzy w liczbie 151, opuścili parlament, a obecnie powrócili do parlamentu by przeskoczyć ratyfikację układu z Polska.

Pogrzeb byłego kanclerza.

Odbył się bardzo uroczysto, pogrzeb byłego kanclerza Rzeszy Hermana Müllera, przy współudziale Rządu niemieckiego i pruskiego, oraz wielkiej ilości różnych stronnictw.

Partje narodoowo-szowinistyczne, nie brały udziału w żałobnym obrzędzie.

Protest przeciw dekretowi Brazylijskiego Rządu.

Rząd niemiecki, zaprotestował przeciw dekretowi Brazylijskiego Rządu, rozporządzającemu, że cudzoziemskie instytucje, powinny zatrudniać przynajmniej dwie

trzecie urzędników. pochodzenia brazylijskiego,

Rio de Janeiro Ciekawy odczyt.

Panna Maud Russel, rodem z Kalifornii, będzie miała dn. 8 kwietnia, w Towarzystwie Chrześcijańskich Kobiet odczyt o Chinach i innych krajach, które zwiedziła w wielokrotnych podróżach. Panna Maud, była przez dłuższy czas słuchaczką jednego z chińskich Uniwersytetów.

Tragiczna śmierć cudzoziemca.

Jeden z członków wycieczki kanadyjskich przemysłowców, którzy wracając z wystawy Brytyjskiej w Buenos Aires, wstąpił do Rio de Janeiro, zaraz po przybyciu do stolicy wyszedł w towarzystwie trzech rodaków z hotelu, by wykopać się w morzu. Fale porwały jednak nieszczęśliwych wycieczkowców, którzy mimo że byli dobrimi pływakami, poczęli tonąć. Kilku młodych ludzi, zauważywszy nieszczęście, pospieszyło Kanadyjczykom, na ratunek. Zdołano ofiary wyciągnąć na brzeg, ale dwóch tylko odratowano. Jeden z nich Charles Marley, liczący 49 lat, w drodze do szpitala zmarł, z powodu wycieńczenia i obrażeń wewnętrznych. Zawiadomiona telegraficznie żona, zażądała by ciało małżonka, zabalsamowano i wysłano do Montrealu, w Kanadzie.

Przybycie książąt angielskich do Rio de Janeiro.

Książę Walji, następca angielskiego tronu, przybył w towarzystwie brata, ks. Jerzego, do stolicy Brazylii. Rząd, wojsko i publiczność, owacyjnie witają dostojnych gości. Odbył się prze-

Kąci kinematograficzny.

Miejsca zarezerwowane dla przedsiębiorstwa kinematograficznego A. Matlos Azeredo.

PALACIO REPUBLICA CINE

W Palacio w środę A Noiva do Regimento (Naręczona Pułku) Artysci Vivienne Segal, Walter Pidgeon, Lupino Lane, Ford Sterling, Mirna Loy. Zawikłana historia dzielnego wojaka, który w posłubną noc, korzystając z nieobecności męża, pragnął zająć jego miejsce! Co za zgroza!

W Wielki piątek Christo Redemptor, popołudniowe pasyjne przedstawienie w Palacio. Film dźwiękowy po portugalsku.

W niedzielę Torcendo pra Cachorro. Film przedstawiany przez same psy, mówiące! po hiszpańsku i Principe Estudante, Książę Student.

Republica. W środę Tristeszas da Aristocracia W niedzielę O Trovão, Piorun. Mimo wspaniałości filmów, ceny niższe, zwłaszcza dla pań.

Zwraca się uwagę na historyczny film «Pancernik Potemkin». Wielu z nas pamięta tę chwilę, gdy straszliwy potwór morski zbuntował się przeciw władzy Imperatora Wszechrosji i niby krwawe widmo, niepokoił porty Morza Czarnego, aż wreszcie w Rumuti oddał się w ręce władzy miejscowej w Jassach. Ponura historia, pełna krwi, zgroy, morderstw, okrucieństw i rozpasania, oraz wzniosłych momentów poświęcenia, miłości wzniosłych cnót. W Palacio w czwartek 9-go kwietnia.

Wielki masażerok w Kinomaju.

gład wojskowy, sił zbrojnych lądowych i morskich. Oddziały w liczbie 10-ich tysięcy ludzi, przedelfowały przed dostojnymi gośćmi, którzy byli zachwycony, nienaganą podstawą i wyćwiczeniem naszego wojska. Odbiło się wiele przyjęć i nroczystości, w których książęta, niezłomowanie, mimo przemęczenia i nieznosnego upału, brali udział. Z Rio książęta, wyjada, odwiedzając S. Paulo, do północnych stron Parany. Ich Wysokości, zamieszkają na fazendzie Leão Barbosa. Młodzi panowie, chcą zwiedzić nasze okolice, rodzaje kawę, a prztem zapolować na dzikie świnię.

Już w przeszły czwartek, odjechał na wspomnianą fazendę, oddział policji konnej pod dowództwem por. Archileasa Pimpão Ferreira, oraz 10-ich agentów by czuwać nad bezpieczeństwem dostojnych gości. Straż honorowa będzie pełnił oddział guarda civil która przybrana w galowe mundury, wyjechała już w nasze kawowe strony. Na przyjęcie Ich Wysokości, ma wyjechać interwentor Parany, p. generał Mario Tourinho, członkowie Rządu, gen. komenderujący naszego wojennego okręgu i przedstawiciele prasy.

Określ przewożący latawce.

Wzbudziło zaciekawienie w Rio przybycie okrętu, specjalnie zbudowanego do przewozu latawców, wracającego z Buenos Aires. Na jego pokładzie znajduje 24 latawców, należących do floty powietrznej, państwa brytyjskiego.

Reforma nauczania.

Plan reformy nauczania, został opracowany pod dyrekcją p. Fr. Campos.

W poniedziałek 30-go, ma być ów plan, przedstawiony do przyjęcia panu prezydentowi. Minister oświaty pragnie by reforma nauczania, weszła w życie, od początku roku szkolnego t. j. od 15-go kwietnia.